Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 58.

PAPIERY JANA KARŁOWICZA

13/1. Korespondencja Jana Karłowicza. Listy od Jana Baudouina de Courtenay 1875-1887. Tomów 7. T. I 1875-1877.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

3150

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ИНОГОРОДНОЕ.

По Варшавской Железной дорогѣ
Станція Сморгоне имѣніе
Вишневъ (Свенцянскій уѣздъ)
Его Высокоблагородію
Г[ну] И. Карловичу

Мѣсто для адреса.

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперіи.
2. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

С.ПЕТЕРБУРГЪ 17 МАЯ 1875 ІЭКСП

ПОЧТОВЫЙ ВАГОНЪ № 1

5 ПЯТЬ КОПѢЕКЪ

BIBLIOT.

1

Мѣсто для письма.

Pozwalam sobie zapytać Szanownego Pana, czy Pan odebrał od Wendego mój „Опытъ фонетики резьянскихъ говоровъ", ~~przygotowany~~ opatrzony dedykacyą. — Niech mi Pan będzie łaskaw napisać o tym; gdyż w razie, jeżeli ów egzemplarz został u Wendego, przysłał=bym Panu inny. — Zostaję z prawdziwym poważaniem i życzliwością J. Baudouin de Courtenay

Mój adres: Петербургъ

Вознесенскій проспектъ д. № 22, кв. 5.

Ивану Александровичу Бодуэну-де-Куртенэ

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

Warszawa, 12 paźdz. 1875 r.

3153
3153

Szanowny Panie!

Niedawno wysłałem do Pana z Radomia list wraz z rękopismem „Křestu sv. Vladimíra" Havlíčka i Borovského. Dziś piszę znowu, i to w interesie. Rzecz się ma, jak następuje:

P. A. Wiślicki, Redaktor „Przeglądu tygodniowego", zamierza wydawać „Słownik rosyjsko-polski", i mnie proponuje przyjęcie redakcyi ~~nad~~ tego wydawnictwa. Ja skłaniam się już prawie na tę propozycyję, i pragnąłbym jednak wiedzieć przedewszystkim, jakich

BIBLIOT. OSSOLIN.

będę miał współpracowników.
Przy współpracownikach bowiem
nieodpowiednich nie podobna
byłoby mi podjąć się tej
roboty. Niedyn zacząłem się na-
myślać, kogoby tu zaprosić,
myśl moja nasamprzód spo-
częła na Panu. Prócz tego
żąda się już Kryński, i jeszcze
by się kogo zaprosiło. Otóż
pozwalam sobie zapytać Kocha-
nego Pana, czy można by
liczyć na Jego współpracownictwo.
Warunki, stawiane przez p. Wi-
ślickiego, są następujące:

Słownik ma być drukowany w formacie „Podręcznej Encyklopedyi powszechnej”, wydanej przez Wislickiego, t. j. w formacie ósemki średnio-mniejszej, w dwie kolumny ~~za~~ petitem większym. (takim właśnie, jak Encyklopedyja). Za wiersz jednokolumnowy proponuję (Wislicki) współpracownikom 2 kopiejki, tak że za arkusz druku o 16-u stronnicach a 32 kolumnach wypadnie coś między 30 i 40 rublami. – Wydawnictwo ma być mniej więcej takich rozmiarów, ażeby całość objęła ~~(1000~~ 100 arkuszy, t. j. 160 stronnic. Wyjście pierwszego zeszytu oznaczonoby na 1 marca r. 1876.

Gdyby kochany Pan przyjął te warunki, i wogóle podjął się téj pracy, w takim razie prosiłbym bardzo o łaskawe zawiadomienie (w Warszawie) p. A. Wiślickiego (ja bowiem za parę dni wyjeżdżam do Kazania) i mnie w Kazaniu. —

Oczekując prędkiéj odpowiedzi, zostaję z prawdziwym poważaniem i szczerą życzliwością

J. Baudouin de Courtenay

NB. Gdyby Pan przyjął propozycyę, niezwłocznie udzieliłbym swoich myśli co do układu Słownika. —

Adres p. Wiślickiego:

Варшава

Адаму Вислицкому, Редактору Журнала „Przegląd tygodniowy"
Чистая улица № 2.

Mój adres: (jak w poprzednim liście) Казань — Ив. Ал. Б. д. К., проф. Универ.

BIBLIOT. OSSOLIN.

3154

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ИНОГОРОДНОЕ.

По Ландварово-Роменской Железной Дороги

станция Сморгонь

Имение Вишнево (Свенцянского уезда)

Его Высокоблаг. Ивану Александровичу

Карловичу

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперіи и за границу.
2. На этой сторонѣ, кромѣ адреса, не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

КАЗАНЬ 19 ОКТ 1875

НИЖНІЙ НОВГОРОДЪ

СМОРГОНЬ 26 ОКТ

ПОЧТОВЫЙ ВАГОНЪ

Odpy 29 Pard

Мѣсто для письма.

Kazań, 19/31 paźd. 875

Szanowny Panie! Na dwa moje listy z których pierwszy był rekomendowany nie mam dotychczas żadnej odpowiedzi. Przypuszczam więc, że albo moje listy lub Pańskie zaginęły, albo też że Pana nie ma w Warszawie. – W każdym razie upraszam bardzo Pana o zawiadomienie mię pod tym względem. Czy zgadza się Pan na propozycję, którą robił Pan w ostatnim liście? – Jeszcze raz proszę o prędką odpowiedź, zostaję z prawdziwym poważaniem i przyjaźnią J. Baudouin de Courtenay

Mój adres: Казань

Ив. Ал. Бодуэн-де-Куртенэ, доцентъ Казанского Университета. – Большая Проломная, домъ Карпова.

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

95

Kazań, 20 paźdz. / 1 listop. 1875 r.

BIBLIOT. OSSOLIN.
3155
3155

Szanowny i Kochany Panie!

Jako cokolwiek w gorącej wodzie kąpany, wyprawiłem wczoraj do Pana „открытое письмо", nagląc o szybką odpowiedź na moje dwa listy, gdy oto dziś otrzymałem list Pański. List ten, wysłany ze Smorgoń „9 октября", przybył do Kazania, jeżeli wierzyć pieczęci pocztowej, „17 окт. утр.", 3 dni temu; mnie jednak dostarczono go dopiero dzisiaj (przyniósł go nasz „сторож факультетскій").

Obecnie odpiszę tylko na niektóre pytania Pańskiego listu, zostawiając resztę do następnego ~~listu~~, który wyślę wraz z uwagami, dotyczącemi się Słownika. Obecnie zaś nie mogę jeszcze ułożyć programu słownika, będąc bardzo zajęty przygotowaniem

(i wogóle pisaniem listów)
lekcyj i odpisywaniem na listy, po jdo=
jci sztuk co najmniej 50ᵘ, oraz nie
mając pod ręką mojich książek, które
bóg wie kiedy przywędrują nareszcie
z Warszawy do Kazania.

Jestem Panu niezmiernie wdzięczny
za łaskawe przyjęcie udziału w Słowni=
ku, gdyż zdobywam w kochanym
Panu współpracownika, którym wszelkie
przedsięwzięcie naukowe mogłoby się po=
szczycić. Gdyby nie to, że Wislicki ko=
niecznie nastaje na tym, żebym ja
był redaktorem, ~~ustąp~~ zrzekłbym się
redaktorstwa i oddałbym je kochanemu
Panu. Moje bowiem doświadczenie i
znajomości, niezbędne dla prac leksyko=
graficznych, nie mogą się równać z do=
świadczeniem i znajomościami, które miałem
sposobność podziwiać, widząc Pańskie
prace przygotowawcze do Słownika ety=
mologicznego jęz. polskiego i do innych
dzieł tego rodzaju.

Do Kazania przyjechałem dopiero $\frac{11}{23}$

października, i to wskutek pewnych
nieporozumień: uniwersytet Kazański
(dosyć wcześnie)
nie objaśnił mię o istotnym stanie rzeczy,
Ministerstwo bałamuciło i dało błędne
objaśnienia, ja zaś byłem jak tabaka
w rogu i czekałem cierpliwie, kiedy się
to wszystko skończy. Nakoniec wyruszyłem
z Radomia, i dziś jestem już przy „dorfnoży".
Z powyższego widzi Pan, że niepodobna
mi było powtórnie Pana odwiedzić, zwła-
szcza że chorowałem na brak tego, co
nazywają zwykle „nervus rerum agenda-
rum". ~~W ciągu zaś~~ Kilka zaś tygodni,
w ciągu których miałem pierwotnie
zamiar się zabawić w Król. Polskim
chciałem poświęcić Ojcu, siostrze i braciom.
Te kilka tygodni ~~zamieni~~ urosły wpraw-
dzie do dwu z górą miesięcy, ale to nie
z mojej winy. Moje nieprzybycie do
Kazania w czasie ~~w~~ właściwym spra-
wiło, że teraz mam ambaras z dosta-
niem pensyji za ubiegłe miesiące. Poda-
łem jednak rektorowi „dokładnego zar-

rucky", w której wyłożyłem, że moje
spóźnienie się pochodziło nie z mojej
winy, a właściwie skutkiem bałamuctwa
Ministeryjum i Uniwersytetu. I ~~R~~ Rek-
tor i Kurator zapewniają, że odpowiedź
Ministerstwa będzie przychylna, i że za
3-4 dni ~~wy~~ tygodni wypłacą mi moją
należność. —

I tu także panują stosunkowo dość
silne mrozy. Kazań wygląda po zimowe-
mu. ~~M~~ Z tym wszystkiem przyjechałem
z Niżniego do Kazania jeszcze na
parostatku, i Wołga była wówczas
jeszcze zupełnie czysta. W kilka dni
jednak „~~напо~~ потомъ" „пароходство"
podobno zupełnie „прекратилось".

Bardzo bym pragnął widzieć Pański
przekład Havlíčkowego „Křesta sv. Vla-
dimíra". — Ja z czasem mam zamiar wydać
„Křest sv. Vladimíra", ale to dopiero
wtedy, kiedy stanę się nietykalnym dla
stróżów wiary i moralności.

Plan słownika częścią wyślę Panu

3155

mniej więcej za miesiąc, częścią zaś otrzymał go Pan od Wislickiego. — Co do honoraryjum, to to wynosić ma 50 rubli ~~za~~ od arkusza za redakcyję i współpracownictwo. Z tego 16 rubli odchodzi ~~z~~ za redakcyję, t. j. za czytanie rękopismów, porządkowanie ich, nadawanie jim jednolitego charakteru i nareszcie za czytanie dwu korrekt. Tym sposobem współpracownicy będą dostawali po 34 ruble od arkusza (za ~~pisanie~~ układanie słownika i za ~~czy~~ czytanie jednej korrekty). Że zaś (petyta) stronnica będzie miała 120 wierszy jednoszpaltowych, 16 zaś str. czyli arkusz 120×16 = 1920 wierszy, wypadnie więc za 1 wiersz jednoszpaltowy $\frac{3400}{1920} = 1,77$ kopiejki czyli nieco mniej, jak 2 kopiejki za wiersz. Mnie to wydaje się mało. ~~Ale Wislicki~~ Ale Wislicki przeznacza na ~~cz~~ wszystko 50 rub. za arkusz. Że zaś ja nie mogłem się podjąć redakcyji ~~niej jak~~ po ~~1 rub.~~ od

BIBLIOTEKA OSSOLIN[illegible]
3155

słownicy, przeto dla współpracowników zostało tylko 34 rubli. Jeżeli to wydaje się Pan za mało (mnie ~~zaś~~ wydaje się jistotnie za mało), w takim razie niech Pan będzie łaskaw postawić swe wymagania, a ja zażądam od Wislickiego dodatkowego wynagrodzenia dla Pana, jako dla współpracownika, bez którego (słownik stracił by bardzo wiele na wartości. Jeżeli zaś Pan zgadza się na tę cenę, w takim razie nie będzie potrzeba osobnych warunków. Zresztą zobaczemy. W każdym razie upraszam Pana bardzo, ażeby ~~wszelk~~ Pan likwidował sobie wszelkie wydatki, spowodowane pracą około słownika: książki, które Pan nabędzie ~~dla~~ w tym tylko celu, porto za listy i za przesyłanie rękopismów i korrekt, ~~na~~ a (nawet papier i t. p., wszystko to niech Pan zapisuje na rachunek Wislickiego. Ten ostatni zrobi na słowniku wyborny interes; nie ma więc co go oszczędności. A choćby

nawet i nie zrobił dobrego interesu, co ostatecznie wcale ~~nie~~ nas nie obchodzi, to przecież nie może od nas wymagać, ażebyśmy ponosili straty, połączone z prowadzeniem podobnego przedsięwzięcia. My zaś mamy pełne prawo wymagać, ażeby, ~~aż~~ ~~ta~~ tak 16 rubli za doktorskich, jako też 34 ruble za układanie arkusza słownika, stanowiły nasz dochód netto.—

Słownik ów będzie ~~t~~ nie tylko rossyjsko=polskim, jak Pan pierwotnie pisałem, ale tak ~~ja~~ ~~polsko=rossyjskim~~ rossyjsko=polskim, jako też i polsko=rossyjskim. Pierwszą część stanowić będzie słownik rossyjsko=polski. Na obie części przeznacza Wiślicki maximum 130 arkuszy druku. Z tego może Pan wnosić, że będzie to słownik krótki, praktyczny, bez pretensyj. Chcę jednak przeprowadzić ~~(przez)~~ w nim ~~p~~, pod względem formalnym, pewną obronę, która, jak się spodziewam, podniesie jego wartość, tak naukową, jako też

i praktyczne. Mam tu na myśli ~~odp~~ dokładne oznaczenie akcentu (udarenija) i odpowiednie wskazówki, które dadzą korzystają=cym z niego możność znalezienia akcentu każdéj formy danego wyrazu. Za wzór pod tym względem weźmiemy sobie Słownik serbsko=~~łaciński~~ (niemiecki Wuka Stefanowicza Karadżicza.

Wykaz innych dzieł pomocniczych przyślę Panu w następnym liście. Słownika Sawinicza wyszedł tylko jeden zeszyt.

Serdecznie Panu dziękuję za wypis z Sugenheima i za obietnicę przysłania okólnika Szestakowa ~~ora~~ i fotografij Państwa. —

O pani Helenie Skirmuntowéj czytałem w Tygodniku Illustr. czy téż w Kłosach, i słyszałem od Pana. — Pani Kirkorowa wróciła już do Petersburga. —

Oprócz Pana, którego współpracownictwo najbardziéj mi jest drogiem, przyrzekli jeszcze przyjąć udział w Słowniku moji bb. koledzy ze Szkoły Głównéj: Kryński, Malinowski, Gilus i Kreczmar. Ci dwaj ostatni, lubo dotychczas nieznani w literaturze, będą bardzo dobremi pracownikami, jako nader sumienni i ~~x~~ gruntownie na rzecz patrzący ludzie. ~~Słownik~~ Gilus ułożył też słownik litewsko=rosyjski, spoczywający dotychczas w rękopiśmie. —

Z Kunikiem radzę Panu podtrzymywać stosunki. Jest to bowiem ~~bardzo~~ człowiek usłużny ~~czło~~ ~~wiek~~ i mogący ~~być~~ niekiedy być bardzo

ad 3155 37/9
3155

pomocnym w rzeczach naukowych.

Jeżeli nie dla czego jinnego, to przynajmniéj dla Pana żałuję, że nie jestem w Krakowie. Pierwszym bowiem mojim staraniem byłoby wpłynąć na Akademiję Krakowską, ażeby natychmiast przystąpiła do wydania tak cennéj i ważnéj pracy, jak Pański Słownik etymologiczny języka polskiego. – Jeżeli Pan sobie życzy i jeżeli uważa Pan, że moje przemówienie mogłoby wpłynąć na przyśpieszenie decyzyji Akademiji Krak., ~~posła~~ proszę mną rozporządzać, wskazawszy tylko, do kogo najlepiéj pisać: czy do Majera, czy do Łujskiego czy też do kogo jinnego? Słownik Pański będzie to nieoceniony nabytek dla wszystkich badaczy języków słowiańskich. – Psałterz Małgorzaty (Floryański) posiadam, ale jest on w drodze wraz z jinnemi mojemi książkami. Dla tego też żądane wypisy z niego przyślę Panu dopiéro w następnym liście, razem z planem słownika. – Wyrazy swawola i swoboda, zestawione z skr. svayamvara i svayambhû nie mogą, zdaniem mojim, należéć do 1ej z wymienionych przez Pana kategoryj (a) wspólność indoeuropejska); ale tylko należy je zaliczyć do 3ej kategoryj (c) ogólno-ludzka właściwość zapatrywania się

[library stamp] OSSOLIN.

na rzeczy, albo, co najwięcej, i to tylko swawola, do kateg. 2ª (b) samodzielna twórczości oddzielnych języków na podstawie przyniesionych ze wspólnego źródła arioeuropejskiego zadatków myślowych (innere form, denkensanlagen). Co się tyczy wyr. swoboda, jest to dla mnie wyraz w składzie swojim zupełnie ciemny; nie rozumiem bowiem jego drugiej części składowej, boda. — Wywód ross. колдунъ z chaldejczyk wydaje mi się bardzo świetnym.

Przy rozesłaniu arkusika z erratami do pańskiej rozprawy „o języku litewskim” proszę też nie zapomnieć i o mnie. —

Jacolliota o Krisznie i Chrystusie przeglądałem w Suwałkach, i podziwiałem śmiałości tego blagiera lingwistycznego i filologicznego. Szczególniej ubawił mię wywód od wyrazu Pythagoras i jinne t. p.

Bardzo proszę o doniesienie mi, co to za zwierzę owa antychrześciańska książka ex-mernatka Żukowskiego.

Czy znaną jest Panu hypoteza, że język etruski należał do familiji turańskiej? Byłaby to może woda na moje koło, mianowicie co do prawdopodobnego pomięszania Rezyjan. Jeżeli bowiem Turanie mogli być w Etruryi, to dla czegóż by nie mogli być we Włoszech północnych? Chociaż zresztą są to hypotezy cokolwiek za śmiałe i oparte na nadzwyczaj wątłych podstawach.

Za obszerny list Pański jak najser-
deczniejsze dzięki. Nietylko że przyjemną
mi tu jest każda wieść od zachodu, tymbar-
dziej jeżeli pochodzi od ludzi, których wyso-
ko poważam i cenię, ale nawet ~~list ka~~
każdy list Pański poucza mię o wielu rze-
czach, które inaczej prawdopodobnie ob-
cemi by dla mnie pozostały. Zwłaszcza ~~w~~ w
mitologiji i hist. kultury jestem zupełnym
ignorantem, pomimo że czuję dla nich wielkie
nabożeństwo i nawet z urzędu powinienbym
być z niemi gruntownie zaznajomionym. Ale
taki to już mój los: lekcyje, różne zobo-
wiązania literacko-naukowe etc. pochła-
niają cały mój czas, tak że ~~wogóle~~ nie
~~nie~~ mogę ani czytać ani wogóle uczyć
się. Ja wcale nie czytam, ale za to sporo
piszę. Zazdroszczę Panu zupełnej swobody
w pracy naukowej. Postanowiłem sobie zbie-
rać grosz, tak żeby przynajmniej za lat
10 uwolnić się od wszelkich profesur
kazańskich i od wszelkich recenzyj dla
„Журн. Мин. Нар. Просв.", a za to poświę-
cić się całkowicie samodzielnym badaniom.
A tymczasem niech Pan nigdy nie krę-
puje się w swoich listach. Im więcej,
tym lepiej. Każdy wyraz Pański sprawia
mi niewymowną przyjemność.

Co do wyboru między Dunkerem i Tylo-
rem nie mogę Panu dać żadnej rady
świadomej i sumiennej. Oba dzieła mają wy-
soką wartość. Niech Pan zacznie od tego co
Panu bardziej leży na sercu. Możeby Tylor
był odpowiedniejszy. Czy go jednak już nie
zaczęto tłumaczyć? Ale chyba nie. Zdaje
się, że dotychczas pisano o nim tylko sprawo-
zdania i skrócenia.

Nieskończenie Panu wdzięczny jestem za
gotowość, z jaką Pan chce dzielić się ze mną
swojemi czasopismami. Nie mógłbym jednak
przystać na to inaczej, jak tylko gdyby Pan
ze swej strony zgodził się na zwrot przy-
najmniej połowy kosztów prenumeraty
i ~~całkow~~ całkowity ~~za~~ zwrot kosztów
przesyłki. ~~W~~ Przy takich warunkach prag-
nąłbym przedewszystkiem dostawać Bibliote-
kę Warszawską, ~~a następnie Kłosy~~
i Revue critique, a następnie Kło-
sy i Wędrowca. Dobrzeby też było mieć
Kurjer codzienny, ale ten, jako ~~pismo~~ pismo
codzienne, miałby dla mnie wartość, tylko bezpośred-
nio otrzymywany. — „Przegląd tygodniowy"
z Warszawy będzie mi przysyłała sama re-
dakcyja. —

Czy w Kur: codziennym nie znalazł
Pan mojej odpowiedzi Kurjerowi Warszaw-
skiemu co do „osła z Burydanu"?

 11 3155

Jak się też Pani podoba obława ogólna, zarządzona na mnie przez pisma warszawskie?

Pawiński zamierza wydawać od 1 marca r. 1876 „Athenaeum", pismo w rodzaju „Biblioteki warszawskiej", tylko że cokolwiek bardziej ożywione. Współpracownikom będą płacić od 40 — 50 rubli od arkusza. Zwracam uwagę Pańską na to pismo.

Podróż moja z Warszawy do Kazania nie przedstawia nic ciekawego. Jechałem wprost, nie zatrzymując się bezwzględnie nigdzie. Nawet w Moskwie tylko przejechałem z banhofu na banhof. Również przybycie do Kazania i dotychczasowy pobyt w nim — także zupełnie nie ciekawe. — Koledzy przyjęli mię bardzo dobrze, nie mniej jak i kurator, Szestakow. Co zaś do ich wartości naukowej, nie wyrobiłem sobie jeszcze sądu. Zauważyłem tylko, że za nadto dużo grają w karty. Studentów nie znam jeszcze zupełnie, gdyż lekcyje ~~zacznę~~ zacznę dopiero na przyszły tydzień. — Jutro właśnie na sesyji

wydziałowej wyznaczą mi godziny i
zdecyduje się dzień zacząć. Docenci
wyd. fil.-hist.
wykładają tu zwykle po 2 godziny na
tydzień. Mnie jednak, jako kandydatowi
na prof. zadzw., poradzono więcej. Tego
zresztą ja i sam domagałem się. Jedni
chcą, żebym wykładał 3 godz., ja zaś
licytuję aż do 4-ch. Ja sam chcę
wykładać 4 godz., 2 godz.
Введение въ языкословіе
i 2 godz. — сравнит. грамматики
санскрита, литовскаго и славян-
скаго языковъ. To ostatnie za pomocą
ciągłych ćwiczeń ze studentami. Wydział
chce mi narzucić taxankowanie moich
wykładów: jeden kurs dla jednych, drugi
dla drugich i t. d. Ja zaś pragnąłbym, ażeby
oba moje kursa słuchane były przez jednych
i tych samych studentów, gdyż tylko
wtedy może być jakakolwiek korzyść. —
O fizyjonomii miasta i mieszkańców
napiszę innym razem. — O narodowości
studentów nic jeszcze nie wiem. Z profeso-
rów zaś Polacy są: Stanisławski, Kowal-
ski, Mikszewicz, po części Osipow (armianin,
~~z Ast~~ ojciec z Astrachani, ale matkę
polkę i wychowany w Polsce) i może jeszcze
ten i ów. Prócz tego pomocnik prorektora,

Wojciechowicz, i szwajcar uniwersyt. Kozłowski, — polacy. — W instytucie weterynaryjj, dyrektor Leffman — warszawiak, również prof. Strzedziński — polak. Znajdą się powoli i jinni. Z cudzoziemców są tu przedewszystkiem francuz i anglik — lektorzy; niemieckiego daje Łotmaczewski, kto wie, czy nie polak. Fizyk Bolcani wygląda coś na Włocha i mówi nie zupełnie czysto po rusku. —

Co do mnie, pracowałem dotychczas przeważnie nad wynalezieniem mieszkania, nad urządzeniem się, nad pisaniem całej kopy listów i nad oddawaniem wizyt całej kupie kolegów. W każdym razie obrzydliwa to robota. Kiedy się raz zupełnie uspokoję, wezmę się do pracy nad wykładem i do nabazgrania kilku artykułów, zamówionych bądź to przez „Cirabelneckim Cdopruz", bądź też przez jinne pisma rosyjskie, polskie i niemieckie.

Szanownej Małżonce Pańskiej, pannie Łok i naszym wspólnym znajo

mym jak najserdeczniejsze pozdrowienie. Nie mniej serdeczne całusy dla jenerała z pałaszem, ale bez szlif i ostrogów, i dla jego kochanych siostrzyczek.—

Szanownego zaś Pana ściskam jak najserdeczniej i pozostaję

szczerze życzliwy

Baudouin de Courtenay

NB. Jeżeli Pan sobie życzy, może Pan przepisać to, co o mnie wyciągła „Gazeta Kielecka" (№ 71). Jest to doskonałość w swojem rodzaju. Wszystkie pisma warszawskie powinnyby wziąć to sobie za wzór.

Czynne moje listy będą skromniejsze co do rozległości; bo doprawdy lękam się sam własnej gadatliwości.

Mój adres:

Казань

Большая Проломная, домъ Карпова.

Ив. Ал. Б. де К.

доцентъ Казанскаго Унив.

BIBLIOT.

13
3156 3156

Mój adres: Kazań, 18/30 XI 75 r.

Казань
Ив. Алекс. Бодуэнъ-де-Куртенэ,
профессоръ Казанскаго Университета
Воскресенская улица, меблированныя комнаты въ домѣ Крупенникова.

Program Słownika prześle kochanemu Panu Wislicki, wraz z przeznaczoną dla Pana kopiję. Kopiję niech Pan będzie łaskaw zatrzymać, oryginał zaś, po porównaniu z nim kopji i po sprawdzeniu zgodności, odesłać do Kazania. Ja sam bowiem potrzebuję mieć przed oczami swój program, a posłany Wislickiemu jest unikatem.

Proponuję Panu opracować pierwszą połowę litery B, t. j. od бад- do бня- (~~wt~~ według Makarowa, do бнѣкубаръ) włącznie czyli do бра- (według Makarowa, do брадіи) wyłącznie. Od брадіи do końca B opracuję ja sam. Objaśnienie o literze B, o jej porządku w alfabecie, o jej wymawianiu itp. należy zupełnie ~~opuszc~~ opuścić (cf.

program), tak że literę B zacznie Pan nie od b, ale tylko od bądeczeszuszkr lub t.p.

Rękopisma swoje niech Pan będzie łaskaw przesyłać do Krakowa w listach rekomendowanych. Wszelkie zaś koszta, poniesione z powodu Słownika, (książki, korrespondencyję), proszę wpisywać na rachunek Wislickiego. —

W programie znajdzie Pan wymienione „źródła". Główna rzecz Makarow, Dahl, Rogalski i Słownik Akademiji Petersburgskiéj. Zresztą, ~~niech~~ jeżeli niektóre z tych słowników będą dla Pana niedostępne, to trzeba się będzie obejść temi, które Pan znajdzie pod ręką. — Czy słownik Gorbaczewskiego („Словарь древняго ~~ак~~ актоваго языка" i t. d.) przydałby się na co? Pisałem oś do księgarza Zawadzkiego, ale zapewne ~~nie~~ nadaremno. Dla tego też chciałbym się zwrócić wprost do samego Gorbaczewskiego. Możeby mi Pan był

47/14

Łaskaw udzielić jego adres.

O studentach polakach, potrzebujących wsparcia, dowiadywałem się, i wskazano mi trzech następujących:

1) Głowacki, Leon, medyk 1º kursu.

2) Wialbut (z Litwy), medyk 2º kursu

3) Modrzewski, Adam, medyk 2º v. 3º kursu.

Wsparcia prywatne dla studentów polaków tym bardziej są pożądane, że właśnie przed 2ma tygodniami Ministerstwo przysłało Uniwersytetowi Kazańskiemu ponownie „строгое внушение", „не давать стипендии студентам католического вероисповед. и польского происхождения", bo potym Ministerstwo nie wie, co robić z podobnemi indywiduami". — Może być, że oprócz wymienionych znajdą się i inni studenci polacy, potrzebujący wsparcia.

Zanim Pan otrzyma program z tytułami „źródeł", mniej lub więcej potrzebnych przy pracy nad Słownikiem, zwracam uwagę Pańską na

następujące znane mi słowniki, którymi trzeba się będzie, jeżeli można, posiłkować:

1) Полный русско-французскій словарь составленный Н. П. Макаровымъ, Петербургъ 1867. — Cena — 4½ ruble.

2) Толковый словарь живаго великорусскаго языка. В. И. Даля. Москва 1863-1866.

3) Словарь ~~Рус~~ церковно-славянскаго и русскаго языка, составленный вторымъ отделеніемъ Императорской Академіи Наукъ. ~~Ш~~ СПетербургъ. 1e wyd. 1847, 2e wydanie 1867-8.

4) Słownik rossyjsko-polski ułożony przez A.(dama) R.(ogalskiego). W Warszawie 1841. Nakładem i drukiem J. Glücksberga (Wyczerpany, ale można go dostać u antykwaryuszów. Niech Pan poprosi Krzyńskiego, a on wystara się o ten słownik). —

Dala słownik, zdaje mi się, także trudno dostać! W ostatecznym więc razie niech Pan

ad 3156 49/15

rozpocznie ~~pracę~~ pracę i bez niego, a ja już porobię potrzebne dopełnienia i zmiany. —

3156

Koszta, ~~poniesione na kupno~~ książek z tylko ~~dla Horonika,~~ z powodu ~~niech Pan wpisuje na~~

Oprócz wymienionych w przeszłym liście polaków są tu następujący:

Gotwald, b. profesor języka arabskiego, a obecnie bibliotekar Uniwersytetu (jest on Ślązak, z tej samej miejscowości, co i Kunik, i z cywilizacyi przeważnie Niemiec, ale do 7^u lat swego życia mówił tylko po polsku) i „Katolik," co także dodaje dużo „polskości". —

Leszkowski, urzędnik w Bibliotece Uniwersyteckiej.

Adamiuk, znakomity okulista, profesor Uniwersytetu, zdaje się, z chłopów białoruskich. Skończył gimnazyjum w Białymstoku. ~~Jeszcze~~ Powiada, że jeszcze teraz miesza w swoim wykładzie „polonizmy", pomimo że chciałby wykładać czystym językiem rosyjskim.

BIBLIOT. OSSOLIN.

Zbikowski, nauczyciel matematyki w gimn. 1^m, doktór matematyki i b. prywat-docent Uniwersytetu,

Borymowski, lektor język. francuskiego w Akademji duchownej.

Woltmanowski, lektor jęz. niemieckiego w Uniwersytecie, dzieckiem wywieziony z gubernji Kowieńskiej, ~~[illegible]~~ i podobno trudno mu mówić po polsku. Prócz tego „protestant", a więc niby to na $\frac{1}{2}$ „niemiec".

Wiszniewski, pułkownik, sędzia wojenny.

Stredziński, prof. Instytutu weterynaryjnego.

Podobno w Akademji Duchownej mają zamiar zaproponować mi wykład języków słowiańskich; ale jakoś dotychczas się ograniczyło się to na prywatnej gawędzie, i nikt mi jeszcze [illegible] nie robił urzędowej propozycji. A zdało by się; bo 85 rub. 75 kop. miesięcznie — to trochę za mało.

O słowniku Sawinicza znajdzie Pan w programie. Upraszam o dokładny ~~słow~~ tytuł słownika polsko-rossyjskiego Müllera. — Słownik Jordana musi być nie wiele wart, bo jego słownik czesko-niemiecki i niemiecko-czeski — to jest lichą tandetą.

Chwalę bardzo słownik ~~niem~~ rossyjsko-niemiecki Pawłowskiego (Павловскаго); ale ja go nie znam, nie mogę więc nic o nim napisać. — Radziłbym też Panu nabyć Serbski słownik (serbsko-łacińsko-niemiecki) Wuka Stefanowića Karadžića.

W książce mojej „О древне-польскомъ языкѣ" znajdzie Pan wola i jako nomen proprium, i jako appellativum (vide 1) волька i 2) волька); cf. градовицко). — Z Psałterza Małgorzaty zrobię wypisy, jak tylko go otrzymam wraz z jinnemi mojemi książkami. — A czy w liście przesyłałem Panu wypis z № 71 „Gazety Kieleckiej"?

Cudzoziemcami w tutejszym uniwersytecie są ~~jest~~, między jinnemi, Bolzani (Больцани), prof. fizyki, Lejeune (Леженъ), lektor języka francuzkiego, Beresford (?) (Бересфордъ), lektor jęz. angielskiego.

Może Pana interesuje następujący wyjątek z listu Todoczanowa, wicegubernatora w Suwałkach (tylko proszę ~~bal~~ nie rozgłaszać tego, choć zresztą sam Todoczanow nie robi z tego ~~żadnej~~ tajemnicy):

„У себя я могу сказать Вам, что ~~мое~~ положение мое в Сувалках становится невозможным. Недоразумения с униатами, этими босняками и герцеговинцами здешнего края, в данную минуту, заставили меня поднять голос в защиту униатов и войти в сложную переписку с Коцебу. Переписка эта, начавшись официально, перешла потом в частные письма, и только благодаря приезду Головина ~~я не~~" (gubernatora)," я нахожусь еще здесь. Опоздай он на неделю, может быть я уже был бы свободным гражданином, разумеется в ироническом смысле. Одно из его" (~~Golow~~ Kotzebue)," последних распоряжений взбудоражило во мне всю желчь и я готовился разразиться новым посланием к нему" (Kocebue) "уже в более резких формах, когда приехал Головин и принял бразды правления. Таким образом из действующих лиц этой глупой траги-комедии я очутился опять в ряду зрителей. Чувствую, что вся предпринятая много борьба смахивала на Дон-Кихотизм, но иногда трудно следовать только голосу рассудка. Надеюсь, что будущий год выведет меня на более свежий воздух." —

5/17 grudnia: Onegdaj zostałem wybrany przez wydział na professora nadzwyczajnego (ekstraordynarnego). Potrzeba jeszcze wybrania w radzie ogólnej i potwierdzenia przez ministra.

Gdyby Pan co żadnym sposobem nie mógł dostać którego z wymienionych słowni-

3156 40 3156 ~~11~~ 17

ków, w takim razie może ja mógłbym
być Panu pomocnym. Między innemi, mógłbym
posłać Panu swój egzemplarz Słownika
rossyjsko-polskiego A. Rogalskiego), a
sam bym obchodził się egzemplarzem
bibliotecznym. To samo i co do niektórych
innych.

Posyłam Panu żądane wypisy z Psałterza ~~Ś~~ Floryańskiego (Małgorzaty):

* „Gospodne iaco ~~szczites~~ szczitem dobrey woley twoiey coronowal ies nas" (Koniec Psalmu 5go, wiersz 15ty; str. ~~3~~ 3, szpalta 2a).

„Szodzę (sic) serzca iego dal ~~ies~~ ies iemu. a woley iego warg ne zdradzil ies iego" (Psalm 20, wiersz 2; str. 11 szp. 1).

Trzeba by tylko zobaczyć do „Psałter florianense" Nehringa, czy nie ma tu jakiej omyłki. Jeżeli Pan nie posiada książki Nehringa, proszę mi napisać, a ~~xx~~ postaram się ją sprawdzić. Obecnie nie mogę tego uczynić, gdyż książki ~~moję~~ moje, ~~dopiér jako~~ (dopié- jako

4.

so dziś odebrane, znajdują się w zupełnym nieładzie; i tylko przypadkiem udało mi się wyszukać Psałterz floryjański.

Lewestam denuncyjował mię w „Wieku", że „w Boga nie wierzę", i dawał mię za przykład człowieka z zepsutym sercem i intelligencyją, podobnie jak np. wyrazy osioł, podlec, Lewestam i tp. można dać za przykład ~~rzeczowników~~ rzeczowników rodzaju męskiego. „Mucha" ciągle mię z błotem miesza.

Oczekuję odpowiedzi Pańskiej na dwa czy też aż na trzy moje listy.

Załączając całej rodzinie Pańskiej jak najserdeczniejsze pozdrowienie, zostaję z prawdziwym poważaniem i przyjaźnią

JBaudouin de Courtenay

OSSOLIN...

Kazań, 18/30 I. 76.

55/18

3157
3157

Z niecierpliwością oczekuję Pańskiej odpowiedzi na mój list ostatni z 6 grudnia.

Zapewne już Panu wiadomo, że z naszego słownika nic nie będzie. Wislicki, bojąc się stracić, zerwał kontrakt. Niech więc Pan nie robi żadnych wydatków, odnoszących się do pracy nad słownikiem.

Czy już Pan rozpoczął druk Swego projektu uproszczenia pisma muzycznego?

Prospektu na słownik dotychczas nie widziałem, i dla tego też ani za russycyzmy ani za inne błędy odpowiedzialności na siebie nie przyjmuję. —

Słownik polsko-rossyjski Potockiego wyszedł w Lipsku w r. 1873. Niedawno zaś miała podobno wyjść druga część, rossyjsko-polska, która właśnie odstraszyła Wislickiego (wraz z nowo wydanym słownikiem Dubrowskiego (nakład Hösika)

od jego przedsięwzięcia.

Obiecanych czasopism z niecierpliwością oczekuję.

Księgarzowi Zawadzkiemu w Wilnie jestem winien 1 rub. 95 kop. za Słownik Gorbaczewskiego (Словарь древняго языка ст. Н. Горбачевскаго) ~~winien jestem~~. Jest to zbyt mała summa, ażeby warto było nosić dla niej na pocztę lak i pieczęć. Ze zwykłego zaś listu rekomendowanego szanowni urzędnicy cesarsko-rossyjscy na pewno by wykradli. W takim stanie rzeczy pozwalam sobie prosić kochanego Pana o zapłacenie tego długu Zawadzkiemu w mojim jimieniu; a ja zwrócę Panu tę summę 1,95 rub. wraz z jinnemi mojemi długami. Gdyby Szan. Pan wysyłał na moje ręce zapomogę dla studentów-polaków, uczących się w uniwersytecie Kazań-

skim, w takim razie najlepiej wzmiankowane 1 rub. 95 kop. potrącić z ~~przysła~~nej kwoty; a ja bym ją tu dopełnił, i wszystko byłoby w porządku.

Na Pański wywód wyrazu zuchwały trudno się zgodzić. Przejście pw (pf) w chw (chf) jest niemożliwe. Zuch nie zdaje mi się skróceniem. – Co zaś się tyczy wywodu dufać z *do-u-pw-a-ć, zupełnie się z Panem zgadzam.

Dowody Corssena, na których opiera twierdzenie o aryjo-europejskości i italskości Etrusków, nie wytrzymują krytyki i są zupełnie dowolne*. O tym pisał Windisch w recenzyji książki Corssena „Die Sprache der Etrusker" (Literarisches Centralblatt)

Zbiór przysłów białoruskich Nosowicza wydrukowany został w książce:

Сборникъ отдѣленія русскаго ~~я~~ языка и словесности Императорской Академіи Наукъ. Томъ двѣнадцатый. Санктпетербургъ. 1875.

20 grudnia / 1 stycznia zostałem wybrany w radzie ogólnéj (совѣтъ) na profesora nadzwyczajnego większością 37 głosów przeciwko 3m. — Tak więc, poczynając od 20 marca / 1 kwietnia będę brał 2000 rs. rocznie. — Od przyszłego roku szkolnego będę wykładał w tutej-széj ~~szy~~ ~~uniwers~~ Akademji duchownéj (naturalnie prawosławnéj) język rossyjski i inne języki słowiańskie (za 1000 rs. rocznie).

Załączając serdeczne pozdrowienie dla całego domu Państwa, zostaję z prawdziwym poważaniem i przyjaźnią JBaudouin de Courtenay

Adres: Kazań

Воскресенская улица, домъ Крупенникова. —

BIBLIOT. OSSOLIN.
3158
3158 19/20

Kazań, 22 lutego / 5 marca 1871 r.

Воскресенская улица, дом Крупеникова.

Zwlekałem do tej pory z odpowiedzią na ostatni list Pański, z powodu 1) braku czasu ~~itd.~~, 2) dla tego, że jeden z mających zamiar korzystać z wiadomej pożyczki był chory i dopiero onegdaj dostarczył mi swoje curriculum vitae. Zapewne odebrał Pan mój list ostatni (nie rekomendowany), w którym donosiłem o zerwaniu kontraktu z Wislickim i prosiłem Pana o zapłacenie Zawadzkiemu w Wilnie rsr. 1,95 (1 rub. 95 kop.) za słownik „Горбачевского" i o potrącenie sobie tej sumy ze wzmiankowanej pożyczki, ~~nb~~ naturalnie, jeżeli będzie ona wysłaną do Kazania. Również niech Pan będzie łaskaw potrącić sobie z tej pożyczki dotychczasowe koszta, poniesione przez Pana na ~~przes~~ przesyłkę czasopism (Kłosów, Revue critique, ~~K~~ Wędrowca, Biblioteki)

i Słownika Gorbaczewskiego. Proszę mię tylko zawiadomić, jile Pan potrącił, a ja tę sumę dodam do przysłanej (pożyczki) ze swojich pie-niędzy i rozdzielę ją (pożyczkę) stósownie do życzenia ofiarodawców.

Za życzenia serdeczne dzięki. Również z mej strony niech kochany Ciożko (~~etymologiczna~~ morfologiczna pisownia; cf. ruskie Jëzka, Jezoumenuzybo) będzie łaskaw przyjąć najserdeczniejsze życzenia pomyślnego odbycia podróży do Filadelfji, przeprowadzenia reformy w piśmie muzycznym, jak najprędszego ~~wyda~~ opracowania i wydania swych cennych przyczynków do językoznawstwa, i mitologji porównawczej i.t.d., niezakłóconego szczęścia familijnego i wogóle wszystkiego tego, co tylko może sobie życzyć człowiek naszego gatunku.

Co do mnie, to, przedewszystkiem pod względem pomysłów językoznawczych, rok 1876 będzie zupełnie jałowym. Pochłaniają mię bowiem

przeróżne roboty, które wykonywam tylko dla tego, ażeby dotrzymać ~~dan~~ słowa, danego tej lub owej redakcyji, spłacić część długów i dostać nieco honoraryjum. Roboty podobne, wraz z innemi czynnikami, powodują nieustający ~~spleen~~ moralny, „katzenjamer", ~~wyrażający~~ objawiający się głównie nudą i niezadowoleniem z samego siebie. Trudno znaleźć dowcipniejszego artystę w głupim i do niczego nie prowadzącym urządzeniu swoich zajęć i wogóle całego swojego życia.

Słownika rossyjsko-polskiego Potockiego dotychczas nie ~~otrzymałem~~, posiadam i kupować go nie będę; jest mi on dziś bowiem zupełnie niepotrzebny (wskutek zerwania kontraktu z Wiślickim). Szkoda tylko, że Pan stracił niepotrzebnie kilka rubli na nabycie tej książki, również i dla Pana zbytecznej. A Części polsko-rossyjskiej wzmiankowanego słownika nabyłem jeszcze będąc w Warszawie.

O ile mogę sądzić, jestto zwykła tandeta, odznaczająca się brakiem samodzielności i ślepym naśladownictwem poprzednio wydrukowanych słowników polsko-......ich. Prawdopodobnie część rossyjsko=polska musi de być daleko lepszą, o ile mogę wnosić ze słów (z listu) Pańskiego. Słownik Potockiego, wraz z 7 mu prenumeratorami w ciągu miesiąca, był główną przyczyną, że Wiślicki zaniechał swego zamiaru.

Ministerstwo nie ~~utw~~ utwierdziło mię dotychczas w godności prof.-a extr.-go.

[stamp]

Posyłam Panu curriculum vitae dwu naszych studentów, Wialbutta i Głowackiego; prócz tego (~~kopiję metryki~~ Wialbutta ~~o k~~ wręczył mi kopiję swej metryki, którą mogę przysłać Panu w razie żądania i potrzeby. Brzmi ona, jak wypisałem na jego ~~świad~~ curriculum vitae. Samą zaś kopiję zostawiam u siebie. O ile mogłem wnieść z zasięgniętych informacyj, obaj ci młodzi

ad 3158 ~~63~~ 22
3158

ludzie zupełnie zasługują na pożyczkę. Jak tylko otrzymam pieniądze, wypłacę je im, wezmę od nich weksle i wyekspedyjuję pod Pańskim adresem. NB. Czy weksle mają być formalne, t. j. na papierze stęplowym odpowiedniej wartości, czy też na zwykłym papierze z poświadczeniem tylko podpisu przeze mnie lub też przez kancelaryję uniwersytetu?

Mam ja też w Radomiu znajomego, niejakiego p. Dukalskiego, człowieka bardzo porządnego i ukształconego, który pragnąłby przenieść się do ~~P~~ Kazania i dostać tu stopień kandydata (praw), dla zapewnienia sobie karyjery. Chciałby dla utrzymania się ~~tymc~~ tymczasowego dostać tutaj jakie miejsce. Ale ciężko to idzie. Czy nie mógłby on także korzystać z ~~w~~ pożyczki? Prawdopodobnie pytanie moje nie ma najmniej-

Biblioteka Ossolin.

nego sensu, tym bardziej, że, jak należy się spodziewać, pożyczka jest niewielka i zaledwie może wystarczyć jako zapomoga dla jak najmniejszej liczby indywiduów.
Seifmanowi za widzenie się oświadczę Pański ukłon. —

Oto ustęp z g. „Gazety Kieleckiej" (1875, №. 71. „Kronika warszawska, literacka, artystyczna i brukowa"): „Wróćmy się do bieżącej chwili. Oto w Przeglądzie Tygodniowym pan Baudouin de Courtenay silną wykonał szarżę na Gazetę Warszawską, respective na jej współpracownika pana Korotyńskiego. Nie wspominalibyśmy o tym fakcie, bo ogół nie wiele obchodzi p. Korotyński a jeszcze mniej p. Baudouin. Ale jest w nim maleńka rzecz, którą surowo skarcić należy. Oto p. Baudouin w jowiszowem ciskaniu gromów na wsze strony, cisnął je i na byłą Szkołę Główną z którą „solidaryzować się nie chce". Zapomina tylko pan Baudouin że Szkoła Główna, w czasach gdy się w niej uczył i szpetne pisał broszurki, jeszcze wprzódy z nim solidaryzować się nie chciała. Że nie ona go zapewne wyuczyła nieszperskiej zasady lekceważenia wszystkich, że się nakoniec nie wiele w tej instytucyi nauczył, nie jest to jej winą ale jego, w końcu, nie pierwszy to przykład, że ktoś oprócz uczęszczania do Szkoły zbyt często nawiedzał knajpy i inne jeszcze domy i dziś w praktyce życiowej arogancyję

~~zw~~ zdumienia!" (? zdumiewał) „chyba tylko ... osłów".

O rysunek, odnośny do mojej sprawy z literatami warszawskiemi, bardzo upraszam. Jeżeli Pan nie widział № 44 „Muchy" r. 1875, i jeżeli Pan ciekawy, to mogę przysłać wypisy z tego numeru, illustrujące sprawę „osła z Burydanu" (naturalnie w sposób właściwy) „Mu-ze" et caet. consortes), oraz plujące na mnie wogóle. Również w tym №re napadnięto na dramat Święto-chowskiego „Niewinni."

Szkoda wielka, że Pan kupował makulaturę, którą dziś stanowi Słownik rossyjsko-polski ~~A. Rog~~ A. R(og.). Niech go Pan postara się pozbyć jakiemu bibliomanowi lub też antykwaryjuszowi.

W Akademiji duchownej będę wykładał dopiero w przyszłym roku szkolnym za 1000 rubli. Obecnie wykładam 3 godz. na tydz.: 1) введение въ языкознание — 1 godz. — studenci wszystkich kursów; 2) сравнительная грамматика яз. санскрит., литов. и славянск. — 2 godz. — 2ⁱ i 3ⁱ kurs. ~~Studenci~~ Słuchacze są przymusowi, więc ich nie ma co liczyć. Bywa zwykle przeciętnie $\frac{2}{3}$ obowiązanych. Na przyszły rok będę wykładał 1) dalszy ciąg „введенія въ языковѣд.", i prócz tego 2) русскую грамматику (oba wykłady

ogólnie obowiązujące), 3) sanskryt, 4) ~~w~~ będę prowadził „глоттологические или лингвистические упражнения" (3) i 4) tylko dla amatorów).

W akademii mam wykładać „русский язык" i „славянские наречия". — U wszystkich „kollegów" byłem i prawie wszyscy oddali mi wizyty. Ale, ponieważ z niektóremi nie zastawaliśmy się wzajemnie w domu i następnie nie spotykali, przeto ich nie znam (— + 2 lub 3 sztuki). Biblioteka Uniwersytetu bardzo uboga i w wielkim nieporządku. Zbliżyłem się najbardziej z Korsakowem, młodym docentem historyi ruskiej. Kierunek Uniwersytetu zmierza przeważnie ku grze w karty. — Ja, oprócz kursów, nie pracuję właściwie nad niczym (a nawet kursa opracowuję tylko per dominum pstrum). Za to piszę różne głupstwa, z których nie będzie żadnego pożytku duchowego ani dla mnie, ani dla bliźnich. Tak np. obecnie wysztukuję artykuł „Речь и Письмо" dla „Славянского Сборника", drukuję w „Университетских Известиях" „Отчеты о заграничных путешествиях" i.t.d., i wogóle zajmuję się nieprodukcyjnemi pracami i bawię się próżnemi myślami; a, jak powiada ~~kat~~ katechizm, jest to jeden z grzechów głównych.

OSSOLIN

Znam się cokolwiek na dotychczasowym

ad 3158 29 67
3158

piśmie muzycznym (onego czasu nieboszczka Matka uczyła mię grać na fortepianie, ale mnie ją nie bardzo się chciało w skutek lenistwa i fanaberji), i dla tego tego będę Panu bardzo wdzięczny za przysłanie mi Jego broszury („Project of a new way of ....”), tego przedmiotu dotyczącej. Również bardzobym prosił o krótką charakterystykę zasad ogólnych Pańskiego systemu. To mi ułatwi czytanie broszury, jeżeli naturalnie będę miał kiedy na to dosyć wolnego czasu. Jestto podob kilku ludzi muzykalnych, których z pewnością zainteresuje reforma, przedsięwzięta przez Pana.

Właściwym redaktorem Ateneum jest podobno nie Benni, ale tylko Pawiński. Płacić mają nie, jak słyszałem, nie 30, ale tylko 40, a nawet w miarę możności, 50 rubli za arkusz. Tak mi mówił Pawiński.

Za ojcze nasz do Bismarka dzięki. Również proszę o zakomunikowanie treści szkandalu o Mommsenie. Czy nie odnosi się to do jego stosunków z Napoleonem III?

BIBLIOTEKA OSSOLIN.

Prospekt J. śpiewnik Moniuszki pokazy-

wałem różnym osobom; ale jakoś tego idzie. Dotychczas złapałem tylko jednego ptaszka. Być może, iż uda się jeszcze schwytać 2ch lub 3ch. Prócz tego ja weznę egzemplarz dla mego brata, ucznia kl. 3ej gimnaz. Radomskiego (jemu będzie można wysłać wprost do Radomia). W każdym razie niech Pan będzie łaskaw wysłać mi przynajmniej 5 biletów: "A nie zaszkodzi i więcej." Pytano mię też, czy 3 ruble kosztować będzie wydanie, o którym mowa, wraz z przesyłką, czy też bez niej, i, jeżeli bez, to wiele kosztować będzie przesyłka? –

Oprócz Polaków, wymienionych poprzednio, poznał znałem tu (jeszcze: Bielinowiczostwo (stary adwokat, jeśli się nie mylę, 1), 2) żona jego; 3) syn, student, jedyny naturalista kursu 3º i 4º; 4) córka), Giżyckiego (oficera), Modzalewskiego i Rafałowskiego (sędziów wojennych), P. Wojciechowskiego (śpiewaka opery tutejszej, b. ucznia konserwat. Moskiewskiego) i t. d. Bielinowicz jest prawosławny, z tego powodu, co i Spasowicz.

Zapewne znany jest Pan przesąd ludu ruskiego (przynajmniej niektórych okolic), że ognia, powstałego od pioruna, nie gaszą, a jeżeli gaszą, to tylko mlekiem (w niektórych miejscowościach podobno tylko

kwaśnym mlekiem). Przypomina to bardzo mitologiję Ved, gdzie ogień (zwłaszcza piorunowy) jest posłańcem bogów i dostaje w podarunku od wierzących masło, ~~sol~~ mleko i tp. (naturalnie za pomocą rzucania ~~ty~~ weń tych produktów).

~~Tą~~ Broszurę Łepkowskiego „Przegląd krakowskich tradycyj" i td. posiadam, i jego genjalne wywody etymologiczne (rozsiane także w „O tradycyach narodowych") są mi znane. Pisać o nim nie będę, gdyż mi djabelnie brak czasu. W każdym razie odda Pan prawdziwą usługę przynajmniej niektórym mózgowniom, wykazawszy całą głębokość i gruntowność ~~ow~~ etymologij szanownego archeologa. Po wydrukowaniu odpowiedniego artykułu proszę też nie zapominać o karańskim wygnańcu.

Za czasopisma i ~~serdo~~ Gorbaczewskiego serdeczne dzięki. Proszę mi wybaczyć, że dotych~~czas~~ czas nie ẑ odesłałem „Revue critique". I obecnie wysyłam tylko pierwszy semestr, gdyż brak mi było czasu do ~~gruntownego~~ dokładnego przejrzenia całego roku, a przeglądać byle jak nie warto. — Postaram się wyprawiać wszystko powoli w ~~miarę~~ możności.

Czy zna Pan przekład Dantego ~~a~~, dokona-

ny przez tutejszego Stanisławskiego? O ile ja wnosić mogę, jest to wyborny przekład, wierny i piękny. [W styczniowym zeszycie „Журн. Минист. Народн. Просв." była recenzyja Grota na moje książki o Rezjanach.]

Kto jest redaktorem czasopisma dla dzieci „Świat"?

Do Jagića będę pisał w tych czasach (dotychczas brakło mi czasu?) i ~~...~~, rozumie się, wytłomaczę mu, jak cenić powinien Pańskie współpracownictwo. Sądzę jednak, że może mu Pan posyłać swoje prace i bez wszelkiego polecania. Jagić wydrukuje je z pocałowaniem ręki.

Co do pisowni nazwisk obcych w przypadkach pobocznych, to doprawdy sam nie wiem, czego się trzymać. Zależy to od każdorazowego celu, który chcemy osiągnąć napisaniem nazwiska: albo wierne zachowanie pisowni cudzoziemskiej (włącznie z zakończeniem wyrazu), albo też oddanie na piśmie procesu skłaniania (deklinacyji), dokonywanego w ~~samym~~ języku (polskim).

„Славянскій Сборникъ" jest to pismo zbiorowe (nie peryjodyczne), wydawane przez „Петербургскій Отдѣлъ Славянскаго Благотвор. Комитета". Dotychczas wydrukowano 2 tomy; ale ja posiadam tylko 1ᵉ, wartości 3ᵉ rubli. (r. 1875). N.B. Koszta przesyłki redakcyja sama ponosi. Adres: въ Петербургъ, въ Петербургскій Отдѣлъ Славянскаго Благотворительнаго Комитета, у Чернышева Моста, въ домѣ Министерства Народнаго Просвѣщенія, въ помѣщеніи Импер. Русскаго Географическаго Общества. ~~Z t~~ Z resztą nic tam szczególnego.

Oczekuję cyrkularza Sz. i fotografij Państwa. Oczekuję zaś prędkiej odpowiedzi, i załączając najserdeczniejsze ukłony i pozdrowienia dla całego domu Pańskiego, pozostaję

z prawdziwą przyjaźnią Baudouin de Courtenay

Kazań, 6/18 maja 1876 r.

71/26
3159
3159

Już blizko dwa miesiące temu, jak Pan pisał do mnie swój list ostatni z d. 16/28 marca r. b. Ciągle się zbierałem z odpowiedzią, ale mi w tym przeszkadzała cała masa zajęć, przeróżniejszych zajęć, bądź to urzędowych, bądź to półurzędowych, bądź też, nakoniec, czysto prywatnych. Lekcyje (wprawdzie tylko do wielkiejnocy), następnie powtórzenie kursów ze studentami (czego, mówiąc nawiasem, nikt tu oprócz mnie nie robi), egzamina własne, assystowanie przy egzaminach innych, (dobrowolne) przygotowywanie studentów nawet nie z mojego ~~z drugiego~~ przedmiotu (z narzeczy słowiańskich), głupie artykulęta różnej treści i t. d. i t. d. — oto przeszkody, które mi dotychczas nie pozwalały wywiązać się z długu korespondencyjnego względem Pana. Obecnie nabrało się około 50 listów, na które mam odpowiedzieć. Aż mrowie przechodzi po mnie.

Na ~~Album~~ Śpiewnik Moniuszki zapisało się u mnie kilka osób. Między innemi, brat dramaturga rossyjskiego, Ostrowski (Andrzej

Николаевич Островский), muzyk, mieszkający w Kazaniu, nawet mi już wręczył 3 ruble. — (niezwłocznie
Bardzo by było dobrze, gdyby Pan zechciał mi przysłać ~~??~~ z jakich 6 lub 7 biletów prenumeracyjnych. Niektóre osoby pytały mię, czy 3 ruble liczy się już wraz z przesyłką pocztową, czy też bez niej. Ponieważ będę w tym roku w Warszawie, przeto ~~?~~ egzemplarze, kupione za mojim pośrednictwem, będę mógł zabrać częścią do Radomia, częścią zaś do Kazania. — Co do czasopism, przysłanych mi łaskawie przez kochanego Ciotka, to pozwolę sobie zaproponować następującą kombinacyję: Revue critique (za którego zatrzymanie dotychczas najmocniej przepraszam) wyślę w tych dniach, ostatecznie go (z nią) przejrzawszy. Resztę zaś czasopism wraz ze Słownikiem Gorbaczewskiego zawiozę ze sobą do Warszawy, i albo stamtąd wyślę, albo też może je Pan będzie mógł sam zabrać. Gdyby jednak były potrzebne wprzódy, postaram się je wysłać jeszcze z Kazania. Proszę mię tylko jak najśpieszniej zawiadomić. Ja stąd wyjadę w pierwszej połowie ~~??~~ czerwca starego stylu. „Ateneum" prenumeruje Uniwersytet tutejszy z mojej inicyjatywy, i dla tego też proszę mi go nie przysyłać. — Posyłam Panu weksel Wialbuta. Mówiłem niedawno o Wialbucie z profesorem anatomiji Jermołajewem, który bardzo go chwalił. Wogóle

zdaje on egzamina b. dobrze. Dotychczas wydałem Wiałbutowi 25 rs.; resztę będę mu wypłacał częściami. — Ponieważ znowu jestem Panu dłużny kilka rubli (3 rub. od Ostrowskiego za ~~Album~~ Śpiewnik Moniuszki, reszta za przesyłkę książek), przeto niech mi Pan będzie łaskaw donieść, czy mam te pieniądze przesłać pocztą, czy też ✗ mogę opłacić jaki dług Pański w jednej z Warszawskich księgarni. Książki, nie ważące 2-ch funtów, najlepiej może przesyłać pod opaską, rekomendując je. — Trzy egzemplarze Pańskiej broszury ~~muzycznej~~ o transkrypcyi muzykalnej dawno odebrałem, ~~dziewiąty~~ 2go zeszytu „Ateneum", którem natychmiast odesłał. Dziewiątego jednak N^ów tegorocznej „Revue critique" dotychczas nie widziałem. Pańskim projektem muzykalnym b. się tu zainteresowały ~~niektóre~~ niektóre osoby. Z 2 egzemplarze napadło się dwom z tutejszych profesorów melomanów, Osokin i Sorokin, i byłem zmuszony dać im je.
A kiedyż też otrzymam fotografję Państwa?
Czy czytał Pan dramat Świętochowskiego (Okońskiego), „Ojciec Makary"? — Za wyjątki z Blumenthala, „Allerhand Ungezogenes" ślicznie dziękuję. —
Pańskie wywody wyrazów wykwint i chustka bardzo mi się podobają. Nie mniej jednak mam pewne wątpliwości, a przynajmniej nie mam zupełnej pewności. Co do wykwintny, nasuwa się porównanie z kwintesencyją. Co zaś do chusta, to właśnie

jistniemi zjawiska) Chełstowski robi tożsamość pierwiastków wątpliwą. I wogóle w połączeniu z poprzedzającemi tylnojęzykowemi („gardłowemi") spółgłoskami refleksem starosłowiańskiego (w polskim) lě powstałego z metathesis (ъл), bywa zwykle tylko eł, a nie łu, ~~łł~~ lub też oł, które przeważnie właściwe są połączeniom z poprzedzającemi spółgłoskami przednio-językowemi („~~zę~~" „zębowemi"). Zresztą nie mogę powiedzieć nic stanowczego, gdyż nie studyjowałem tej kwestyji jak się należy.

Czy Pan odebrał moje broszury: 1) krytykę Lucyjana Malinowskiego „Modlitwa Wacława", 2) krytykę Jirečka „Nakresa mluvnice staročeské", 3) „Программа чтений", 4) „Отчеты"? —

Czy wiadomym Panu jest zwyczaj, że ~~tak~~ ~~Tat~~ Tatarzy, podobnie jak Niemcy, zaczynając orać na wiosnę, kładą jajko w bruzdę? — Seifman kazał się Panu kłaniać. On także chce zaprenumerować sobie „Śpiewnik Moniuszki".

Załączając najserdeczniejsze pozdrowienie całemu domowi Państwa, polecam się łaskawej pamięci i zostaję szczerze życzliwy J. Baudouin de Courtenay

Wyjątki z „(La) Rivista europea" (Florencyja, 1876, zeszyt kwietniowy, rubryka „Mondo Slavo"): (Louis Leger):

1) Littérature polonaise. ... Une autre revue polonaise, la Revue de la Semaine, annonce un grand dictionnaire russe-polonais et polonais-russe publié sous la ~~direction~~ direction du

célèbre philologue Beaudouin de Courtenay professeur à l'Université de Kazan. Cette publication formera 2 volumes comprenant de 120 à 130 feuilles in-8. Le prix est fixé à 6 rubles par volume. M. Beaudouin de Courtenay est connu depuis longtemps par ses travaux philologiques, dont quelques uns ont été publiés en Allemand dans les Beitraege. (p. 398):

2) Philologie slave. M. Beaudouin de Courtenay, professeur ~~a~~ de philologie à l'Université de Kazan, vient de publier à Saint Petersbourg un essai sur la phonétique du patois rezanien. Les Rézaniens sont une population slovène habitant les bords de l'Isonzo et dont le languague offre ~~qu'il~~ quelques

ad 3159

particularités intéressantes. M. Beaudouin de Courtenay a joint à cette publication (en langue russe) un catéchisme en ~~en~~ patois résanien avec un vocabulaire ~~et x~~ ~~et~~ et une grammaire. M. B. qui est élève de Schleicher s'efforce d'introduire dans l'orthographie russe des réformes analogues à celles que son maître a proposées naguère pour ~~pour~~ l'Allemand. Nous souhaitons qu'il y réussisse, sans ~~sans~~ toutefois oser l'espérer (p. 400)

3159

II
29
3160
3160

1/13 czerw. 1876 r.

Stosownie do życzenia Pańskiego, piszę Panu do Filadelfyi. Będę jednak pisał jak najkrócej, gdyż brak mi strasznie czasu, a kupa listów czeka na ~~od~~ odpowiedź.

Ostatni list Pański odebrałem w chwili, kiedy chciał wyprawiać do Wiszniewa drugie półrocze „Revue critique". Obecnie zabiorę to czasopismo i wraz z innemi ~~książkami~~ czasopism. Pańskiemi (Biblioteka Warsz., Kłosy, Гордаревскій, ~~lub też~~ i t.d.) odwiozę je do Warszawy i złożę u Wendego, z poleceniem oddania ich Panu. Gdyby zaś Pan uważał drogę tę za niedogodną, proszę napisać mi! a ja postaram się przesłać wzmiankowane czasopisma i książki pocztą lub też innym sposobem, ~~wed~~ stosownie do Pańskich rozkazówek. A może lepiej będzie złożyć książki ~~u~~ ~~W tutejszym gimnazyjum~~ Pańskie u kogo z Warszawskich znajomych, np. u Kryńskiego?

BIBLIOTEKA OSSOLIN.

W tutejszym gimnazyjum 3ᵐ jest nauczycielem łacińskiego języka Jan Juszkiewicz (Иван Васильевич Юшкевич), z autor

kilku dni i rozpraw o języku litewskim. — Od księdza Baranowskiego z Kowna miałem kilka listów pa, pisanych po litewsku. Za wiadomości, udzielone mi w ostatnim liście, za ~~okólnik~~ wypis z okólnika Szestakowa i td. i td. ślicznie dziękuję. ~~Ale~~ Jeżeli Pan pozna się z Whitneyem, proszę nie zapomnieć napisać mi o nim. —

Z biletów prenumeracyjnych na Śpiewnik Moniuszki sprzedałem dotychczas 4:

Ostrowski (brat dramaturga rossyjsk.) — dał rub. 3,

Wojciechowicz (pomocnik prorektora) — " " 3,

Seifmann — " " 3,

Sorokin (profesor botaniki) — " " 1,50.

Spodziewam się sprzedać jeszcze parę biletów. Prócz tego jeden zatrzymuję dla ~~d~~ siebie, a właściwie dla mego brata. — Ponieważ w ostatnim swoim liście, który nie zastał już Pana w Wiszniewie, prosiłem o mniej więcej o 10 biletów, przeto p. Skirmunt przysłał mi żądaną liczbę, nie wiedząc zapewne, że już wprzódy ~~po~~ dostałem od Pana 5 biletów. W skutek tego, jeżeli mi się nie uda rozsprzedać wszystkich biletów, będę musiał zwrócić Panu nierozsprzedane. —

Kiedyż ~~raz~~ nakoniec pozbędziemy się ~~ex~~ etymologów w rodzaju Akielewiczów

i t. p. samorodnych genijuszów. 2

Pan W. Skirmunt pisze mi, że mój list poprzedni, który nadszedł do Wiszniewa już po Pańskim wyjeździe, Małżonka Pańska odesłała do Filadelfiji. — Oczekuję więc odpowiedzi na oba moje listy, na ten i na poprzedni.

Życzę Panu na wystawie Amerykańskiej jak najwięcej korzyści i jak najwięcej przyjemności. A czy ~~pojedzie~~ wybierze się Pan na Antylle?

Zostaję z niezmiennym szacunkiem i przyjaźnią

JBaudouin

Mój adres:

a) przed $\frac{20 \text{ sierpnia}}{1 \text{ września}}$ 1876: Pologne Russe

Mr. JBaudouin de Courtenay, Prof. à l'Univ. de Kazan

Varsovie (Warszawa)

Księgarnia E. Wende et Co.

b) po $\frac{20 \text{ sierpnia}}{1 \text{ września}}$ 1876 r.:

Russie — Kazan

Ив. Ал. Бодуэн-де-Куртенэ

профессор Казанскаго Унив.

Казань.

Kazań 9/21 listop. 1877 r.

List ten odesłano mi z Filadelfii. Posyłam go wraz z kopertą, ażeby Pan ~~miał~~ mógł się zorjentować, dla czego nie ~~nie~~ został odebrany.

Zewsząd jestem napastowany przez prenumeratorów „Śpiewnika" Moniuszki. Kiedy ~~on~~ ~~nakoniec~~ wyjdzie pierwszy zeszyt?

Student Głowacki zapytywał mię, czy może liczyć w roku przyszłym na podobną posyłkę, jaką dostał Walbutt. Ten ostatni biedaczysko leży chory w szpitalu i na „[illegible] ~~at~~ zęby [illegible]". Teraz mu już znacznie lepiej; ale zawsze jeszcze i ~~to miesięcy~~ parę miesięcy musi się wygrzebywać z choroby.

Pani i wszystkim domowym Państwa p. głębokie uszanowanie i najserdeczniejsze pozdrowienia, jak również i panu Skirmuntowi. Od żony mojej ukłony.

Sługa życzliwy

Baudouin de Courtenay

BIBLIOT... OSSOLIN...

Correspondenz-Karte

Karta korespondencyjna

Adresse / Adres: Его Высокородію Ив. Алекс. Карловичу

помѣщику (Wielmożn. Jan Karłowicz)

in / w: по Ландварово Роменской Желѣзной Дороги

Станція Сморгоне

имѣніе Вишнево

via Warszawa

Wilno, Smorgonie

do Wiszniewa

ПОЧТОВЫЙ ВАГОНЪ № 5 — 13 АВГ 1876

OSSOLIN.

3161

(Poln.)

22 sierpn. 1876 r. 31

Nie otrzymawszy dotychczas odpowiedzi na moje ostatnie listy, pozwalam sobie niepokoić Kochanego Pana zapytaniem, kiedy wyjdzie pierwszy zeszyt „Śpiewnika" Moniuszki. Wiele bardzo osób zapytuje mię o to. Zwłaszcza w Radomiu można by sprzedać parę biletów, gdyby było wiadomo, kiedy będzie miało miejsce. Zostaję z prawdziwym poważaniem i przyjaźnią

J. Baudouin de Courtenay

Kraków

Księgarnia Ad. Dygasińskiego

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ПЯТЬ КОПѢЕКЪ ЗА ПИСЬМО

ИНОГОРОДНОЕ

Мѣсто для адреса.

П. Ландварово Роменской
Желѣзной Дорогѣ
Станція Сморгонь
Имѣніе Вишнево (Свенцянск. уѣзд)
Его Высокородію Ивану Александровичу
Карловичу помѣщику

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперіи.

2. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

Мѣсто для письма.

W imieniu osób, które zaprenumerowały „Śpiewnik Moniuszki", pozwalam sobie zapytać kochanego Pana, kiedy wyjdzie pierwszy zeszyt. Zapytywano mię o to już kilka razy, i dla tego może choć kilku słowy będzie Pan łaskaw zaspokoić moję ciekawość. List, wysłany do Filadelfii na imię Pańskie (rekomendowany), ale nie otrzymany przez Pana, reklamowałem. Dotychczas nie mam żadnej odpowiedzi. Zapewne Panu już wiadomo, że moje rozprawy o gwarach rezyjańskich dostały premiję Uwarowskie. — 9/21 paźdz. zostałem wybrany przez „Sowet" uniwersytetu kazańskiego na prof. zwyczajnego większością 29 głosów przeciw 8.

Kazań
1876

J. BAUDOUIN DE COURTENAY
21 paźd.
2 listo.

Czy odebrał Pan od Wendego swoje książki i czasopisma?

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

Kazań, 20 listop. / 1 grudn. 1871 r.

38

3163

Szanowny Panie! dziękuję za wyjątki z „Revue critique" i z „Ateneum", chociaż zresztą znane mi one były skąd inąd. „Ateneum" i „Revue critique" otrzymuje Uniwersytet tutejszy. Prócz tego egzemplarz „Revue critique" № 38 przysłał mi mój krytyk, Louis Leger.

BIBLIOTEKA OSSOLIN.

List, wysłany swego czasu do Filadelfii, zwrócono mi i kilka dni temu powędrował (z art. 101) do Wiszniewa. Zapewne go już Pan otrzymał.

Prenumeratorów „Śpiewnika" wymieniłem właśnie w tym liście Filadelfijskim. Na przypadek zaś jego zaginięcia powtarzam:

№ biletu 165,	Ostrowski, adwokat w Kazaniu	rubli 3,
" " 163,	Sorokin, profesor "	1,50
" " 164,	Wojciechowicz, pomocnik inspektora Uniw. w Kazaniu	" 3,
" " 161,	Seifman, dyrektor Instyt. weteryn. w Kazaniu	" 3,
" " 192,	Bielinowicz, adwokat w Kazaniu	3,
" " 162,	bilet dla mojego brata w Radomiu (osobny adres)	3,
" " 191,	pani Łuczyńska w Radomiu	1,50
	razem	18

Prócz tego winien Pan jestem 2 kop. za przesyłkę jednego N^ru „Revue critique" — 2 kop.

razem tedy 18,02 rubli.

Posyłam zaś 20 rubli, t. j.

1,98 rubli. ~~Z tych~~ Tę przesyłkę (nicer) Pan będzie łaskaw policzyć ~~za~~ za rachunek należności za bilet na wystawę Towarz. zachęty sztuk pięknych. Resztę odeślę przy innej sposobności.

Z 5 egzemplarzy Kazańskich niech Pan będzie łaskaw odesłać pod moim adresem, i dwa zaś egzemplarze radomskie p. adr. Александръ Александровичъ Бодуэнъ-де-Куртенэ, ученикъ Радомской гимназіи въ губ. гор. Радомъ (Царство Польское), napisawszy tylko na jednym egzemplarzu „Baudouin de Courtenay", na drugim zaś „W^ć ~~Ł~~ Łuczyńska". Możeby te dwa egzemplarze można wysłać wprost z Warszawy za pośrednictwem albo Gebethnera i Wolffa w Warszawie i ~~Firmackiego~~ Kupca w Radomiu, albo też za pośrednictwem kupca Winiarskiego w Warszawie (Nowy Świat) i kupca Żukowskiego w Radomiu. Tak jedną, jak i drugą drogą posyłka nic kosztować nie będzie. Trzeba tylko ~~dopisać~~ napisać na pakiecie, zawierającym 2 egzemplarze i Śpiew

nika": „dla doręczenia p. Aleks. Baudouin de Courtenay, uczniowi Gimnazyjum Radomskiego".

Co że mam zrobić z pozostałemi 8-a biletami? Czy je odesłać Panu, czy też zatrzymać?

Zakładkę odesłałem Panu umyślnie, dla tych samych powodów, co Pan mnie. Znalazłem ją w jednej z książek Pańskich, i myślałem, że może pamiątkowa. W każdym razie musi ona pochodzić z Pańskiego domu. Co mam z nią zrobić?

W poprzednim liście posłałem Panu nie krakowiaki, ale tylko oberki (kładę na to nacisk, gdyż zupełnie inny ton i inna zawadyjackość oberka, a inna krakowiaka).

Cały mój czas obecny pochłania przygotowanie się do lekcyj, których mam 9, 6 w Uniwersytecie i 3 w Akademii duchownej.

W Uniw. wykładam:

1) „Введеніе въ языкознаніе" (dalszy ciąg) raz na tydzień (we czwartek od 10–11) dla 2, 3 i 4 kursu;

2) „Русскую грамматику", 1 godzina (czwartek od 11–12), dla wszystkich 4-ch kursów;

3) „Санскритскій языкъ", 2 godziny

w sobotę od 9–11) dla amatorów 3° i 4° ~~kursu~~ kursu.

4) „глоттологическія (лингвистическія) упражненія", 2 godziny (w poniedziałek od 1–3) dla amatorów wszystkich 4-ch kursów.

W Akademiji zaś dla 1°, 2° i 3° kursu „богословско-практическаго отдѣленія":

1) „русскую грамматику", 1 godz. na tydzień (od ✗ 1–2 w piątek),

2) „церковнославянскій языкъ съ упражненіями", 2 godziny na tydzień, w poniedziałek od 10–11 i w sobotę od 12–1.

W takim stanie rzeczy i obowiązkach brak mi czasu na wszelkie inne zajęcia. Niemniej przecież staram się ile mogę dbać to i owo. Obecnie drukuję parę rozprawek to w „Филологическихъ Запискахъ", w „Славянскомъ Сборникѣ", w „Извѣстіяхъ Казанскаго Унив.", w „Журн. Мин. Нар. Просв." i td.

Ważniejsze prace wszystkie na polu lingwistyki i mitologji z ostatnich lat wymienia Jagić w 3° zeszycie „Archiv f. slav. Phil.". Jeżeliby Pan chciał odemnie jakich szczegółowych informacyj, albo też wiadomości o latach poprzednich, proszę mi stawiać pytania bardziej szczegółowe, mianowicie z jakiego działu i t.p.

Radziłbym Panu pracę ~~do~~ o słoworodzie ludowym polskim wydrukować po fran-

ad 3163

cieku lub po niemiecku w „Archiv für slav. Philol." albo w „Revue de linguistique i tp. — Jak widzę z pewnego opisu, Hartmann bądź jak bądź patrzący, dowcipnie a wprawdzie, ale zawsze patrzy. Wylazł w nim na wierzch niemiec-systematyk, prorok uczony i feldfebel naukowy.

Życzę Panu z całego serca, ażeby konsolacyja № 4 tak się dobrze udała, jak i 3 poprzednie.

Co do słowotwórstwa ludowego, to zdaje mi się, że Pan niektóre wyrazy objaśnia może zanadto kunsztownie. Znaczenie „wyparować" = wyrugować, być bardzo może, jest równoznacznym z „wykurzyć", a tak jedno, jak i drugie wzięte zostało np. od wykurzenia lisa z jamy, w której się schował, właśnie za pomocą dymu i „pary".

Lappskott, jak mi się nie zdaje, nie jest płodem jedynie „interesującego" słowotwórstwa ludowego, ale zarazem i słowotwórstwa formalnego: przekładnia v. przestawka zaszła jednocześnie z bezświadomym dokonaniem [illegible] (Alp = Lapp — od Lapp'ów

Druibart? znam, ale nie wiem pochodzenia.

Również nie mogę objaśnić „dziewiczgi".

Co do znaczenia złotogłów, srebrogłów, może by można porównać (z nim) bliskość znaczeń: glava (glava) (capitulum) i „artykuł". Głów (głowa) znaczy tu

prawdopodobnie „artykuł", „materyją". A może jest to jaki dosłowny przekład z obcego języka w rodzaju „ΣΥΛΛΟΓΟΣ" = НАСѢШТЕНИЯ i t. p., które rodzą się z zabytków starosłowiańskie.

W roku przyszłym będziemy jechali do Warszawy przez Petersburg, i może nam się uda zajrzeć i do Państwa.

Akcyję Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych dla siebie wziąłem, ale mię to trochę niepokoi, że na przyszły rok nie będę mógł z niej korzystać, będąc w Warszawie. Trzeba by już w takim razie zaopatrzyć się w bilet i na rok przyszły 1877.

Przysłano mi w tych dniach broszurę rumuńską „Baudouin de Courtenay și dialectul slavo-turanic din Italia. Cum s'aŭ introdus slavismele în limba română? Notiță de B. P. Hasdeu. Bucurescĭ 1876" (Extract din Columna lui Traian, 1876, № 10). —

Prócz tego odebrałem z Akademii nauk w Petersb. „Отчет о девятнадцатом присуждении наград графа Уварова", etc.

Moi protegowani tutejsi, Głowacki i Wialbutt, zapytywali mię, czy mogą liczyć w roku przyszłym na posyłkę, za Pańskiem pośrednictwem. Wialbutt biedak jest chory, porzucił wszystkie lekcyje i dopiero teraz zaczyna się trochę ruszać, pomimo że jeszcze siedzi w szpitalu. Głowacki znowu nie chciałby brać stypendyjum rządowego (nb. jeżeli by

mu je chcieli dać, ażeby go potym nie wysłali do Jakutska lub na wyspę Sachalin. Proś-

byłym bardzo Pana o informacyją pod tym wzglę-

dem dla dania wzmiankowanym młodzieńcom

stanowczej odpowiedzi. —

Bardzo byłbym Panu wdzięczny za przysłanie mi w roku przyszłym (np. Biblioteki Warszawskiej, i „Wędrowca". „Kłosy" żona moja dostaje z Warszawy, „Ateneum" i „Revue critique" trzyma Uniwersytet. Zresztą jeszcze dosyć czasu mamy; i gdyby to Panu robiło choć najmniejszą subjekcyją, proszę lepiej nie przysyłać, rozumie się, że będę mógł sobie przejrzeć wzmiankowane czasopisma albo u Państwa w Wiszniewie, albo też w Warszawie.

Możeby Pan był łaskaw zapytać się przy spo-sobności księgarza Zawadzkiego w Wilnie, czy odebrał od Wendego należności za przesyłkę moich książek z Wilna do Warszawy, i czy mu wogóle nie jestem co jeszcze winien.

Przypominam też Panu o obietnicy przysłania mi fotografij obojga Państwa i dzieci.

Na zakończenie zaś zasyłam Państwu

Jak najserdeczniejsze ukłony i pozdrowienie

szczerze życzliwy

J. Baudouin de Courtenay

Od żony mojej bardzo piękne ukłony.

3164

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ИНОГОРОДНОЕ.

4
1876

Мѣсто для адреса.

Его Высокородію

Ивану Карловичу [illegible]

помѣщику

имѣніе Вишнево

станція Сморгонь

по Ландварово Роменской Желѣзной Дорогѣ

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперіи.

2. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

Мѣсто для письма.

Oprócz już zaprenumerowanych pięciu egzemplarzy „Śpiewnika" Moniuszki niech Pan będzie łaskaw wysłać do Kazania jeszcze jeden, № 196, razem egzemplarzy sześć. Ten № 196 wziąłem dla siebie samego i dla swojej żony.

Serdeczne pozdrowienie od
szczerze życzliwego

Dwa egzemplarze pójdą
swoją drogą do Radomia.

6 egzempl. do ~~Rado~~ Kazania
2 " " Radomia
8

NIWOSC... BIBLIOT.
J. BAUDOUIN DE COURTENAY
26 list. 8 gr. 1876

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

3165

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ИНОГОРОДНОЕ.

Мѣсто для адреса.

Его Высокородію

Ивану Александровичу

Карловичу

помѣщику Свенцянскаго уѣзд

имѣніе Вишнево

Станція Сморгонь по Ландвар-Ромен-

ской Жел. Дор.

СМОРГОНЬ 25 ДЕК 1876

КАЗАНЬ 10 ДЕК. 1876

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперіи.
2. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

Мѣсто для письма.

Oprócz dwu już wprzódy sprzedanych biletów na „Śpiewnik" Moniuszki, brat mój sprzedał (№ 193) w Radomiu jeszcze jeden bilet. Tak więc niech Pan będzie łaskaw wysłać do Kazania pod moim adresem egzemplarzy sześć, a trzy egzemplarze p. adr. Алекс. Алекс. Бодуэн-де-Куртенэ, ученик Радомской Гимназіи в г. Радом (Aleks. Baudouin de Courtenay, uczeń gimnazyjum w Radomiu).

Zostaję z prawdziwym poważaniem

szczerze życzliwy

W Pozostałe bilety zwrócę Panu na pierwsze żądanie

J. I. BAUDOUIN DE COURTENAY 18/30 gr. 7

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

A Leskiena pracę o deklinacyi słowiańsko-litewskiej i niemieckiej czy Pan zna? [jest ?] — Czy nie wybiera się Pan czasem w r. 1876 na zjazd oryjentalistów do Florencyi? — Czy nie życzy Pan sobie nabyć dramatów Świętochowskiego (Okońskiego) i jego ~~rozprawy~~ rozprawy doktorskiej? Mam kilka egzemplarzy ~~do~~ do sprzedania, i mógłbym jeden przysłać Panu.

3166
3166
97/39

Kazań, 24. I. / 5. II. 77.

Postanowiłem sobie, dla oszczędzenia czasu, natychmiast odpisywać na listy, chociaż z wysyłaniem odpowiedzi czas jakiś się ostrzymywać. Tak więc i na list Pański, dziś otrzymany, natychmiast odpisuję.

Przedewszystkiem udzielam Panu wyjątki z listu prof. Baranowskiego, który to list już otrzymałem zaraz po powrocie do Kazani (data jego: Kaunė 24 Rugsėjo / 6 Spâtu 1876. m.)

BIBLIOT[…] OSSOLIN[…]

„Griaudžiusi nežinojęs, kad Tamsta apė P. Karłowiczaus dárbą raszýsi. Bucžà wisą jo knįgelę gerai pérkratęs, ir wisàs jos netikrýbes iszparódęs ir pataisęs, žinoma, nors tokiàs, kuriàs bucžà galė́jęs pažinti.

„Dabar ben kelatą ~~iš~~ mislu paminė́siu, kuriõs man ~~netinka~~ netiñka:

„1.) „Znicz" nazwa kapłana litewskiego a nie ognia". Man gi rėgis kad „znicz" yra sutrumpėjęs žodis žinycza — wė̃ta, ar kur žiniai

gywéndawo, arbà, isz kur žiniàs imdawosi. Kùnigas galėjo wadintės žin-ys, žinio, знахарь. Teip ir dabar lëtuwinįkai jůs ~~tebew~~ tebewadina. Arbà: žiniůnis, — nio, ~~tei~~ teipaja знахарь. Žinýczia, kaip: bažnycza, awinýcza, smalinýcza, ir daug kitů. Jeigu wëta, kur žiniaĩ gywéndawo, tai žinýcza wisas rūmas, arbà trioba kunigů, tojoje gi triobojè szwentà ugnis. Bet jeigu žinýczą wadindawosi wëta isz kur žiniàs žiniaĩ imdawosi, taĩ teip ir pati szwentója ugnis galėjo wadintės, isz kuriõs žiniàs imdawo.

„2.) Swetimu katbu žõdis wadinamas Karłowiczaus „kwitem na otrzymane od innego narodu dobrodziejstwo cywilizacyjne, czy to z obszaru myśli, czy z zakresu kultury.“ Ar taĩ geradejýstė lëtuwiszkoje, lénkiszkoje, žydiszkoje ir po kitàs katbas girdžami žodžai maskõliszki, kaip taĩ sakoma: „пирагъ но нажорномъ“, arbà kitì tojojimai? - Arbà ir neteip biaurus kitì „žodžai: „oprzedzielić się na służbę“, „podprowadzić itogi“, „żadać feferu“, „napić się sznapsu“, „powinszowaé z nowym rokiem“, „pokonsekrowaé biskupem“, „mieć ~~sie~~ piękne gazony“ ir tabai daug kitů. Man gi regis, kad be szitokiu geradejýsczu lénkiszkai katbai butů

geriaũs. Tai negeradejýste, bet lénkiszkos kalbos nemokéjimas ir jos gadinimas. Tai teip lýgiai ir apë daugýbę lénkiszkų žodžu lëtuwiszkon kalbôn inmaiszýtų, gãlima pasakýti. Ne wisadą̀ szwëšesnis tamsësnį apszwëcza. Kartais ir palaistuwas gërą isz këlo iszweda. Ne wisadą̀ mókyto ir szwësaũs wirszus ësti. Babilõnijoje buwo mókslai ir turtai, Persai gi ir Medai buwo prasti, nemókyti. Teipaja szwësus Grekai, tamsësnis gi Rymas. Szwësus Rýmas, támsũs gi Wandalaĩ, Gotai ir kiti. O këno wirszùs, to ir kalbà platinasi, nurangdamà ~~ka~~ kalbą priweiktõsios ginìnẽs. Bet kam cza man teip daũg atsitikimu atsëkti? Támstą patsai sziąmislį labai grażiai iszpasakeĩ, nëkindamas Tuk~~φ~~ferdunzo abecëlę: iszparódei, kaip gãlima priweiktója giminẽ ir jos kalbà ir wisas mókslas jos nurángti. Lenkaĩ lëtuwinįku nemókẽ ~~pal~~ palaistuwýstẽs, izmókẽ wërõs ir ~~k~~ krikszczonisrko gywẽnimo. Bet Lëtuwõs põnai, bajõrai ir kunigai, sáwąję, lëtuwiszkąją kalbą pamẽtę, panëkinę, lénkiszkos twërẽsi. Wergẽlai, praszczokẽlai lëtuwiszkai tekalbẽjo. Bet jë támsũs, prastì, nemókyti. Mókytojai lëtuwinįku lén-

kiszkai kalbėdamës pătys, lëtuwiszkai geraĩ neiszmókę, tůtą žodį ir sudărymą (constructiōnem) lénkiszką lëtuwiszkon kalbōn intmaiszė; ir teip par 300. mëtu darýdami tůtoje wëtoje lëtuwiszką kalbą apgadìno, labiáusiai po rasztùs, gywōjoje gi kalbojè po mëstelùs ir po dwarùs. Taĩ dabăr ką tamsësnis kurs Lëtuwōs kampas, ką tolimësnis nů mëstėlo ir nů dwăro arbà nů wëszkelo: tą grynësnė ir gražësnė lëtuwiszka kalbà. Taĩ isz szitos pů-sės žiūrint, swetimëji žodžai lëtuwiszkoje kalbojė negăli wadìntės „kwitem na otrzymane dobrodziejstwo cywilizacyjne etc."; bet tai yrà dăwadas, jog ta geradejýstė nepriderancżai buwo pădůta; jog mókytojai lëtuwinįku tingėjo lëtuwiszkai geraĩ iszsimókyti ir dykaĩ wálgė důną, lëtuwinįku prăkaitu ażdìrbtą.

„3.) Támsta P. Schleicherą nëkini, Kůrschatą gi aukszczaũs statai, gìrdamas jo raszýbą. Mai gi rëgis, kàd Kůrschatas daugiaũs žodžu móka lëtuwiszkos kalbōs, Schleicheras geriaũs kalbómokslį (grammătiką) iszmano. Szleichero lite-ros gerësnės nekaip Kurschato, nors jo smagumai (accentus) ne teip gerì. Schl. <u>ë</u>, Kurschatas rasżo <u>ie</u>. Reseinëczai isztarija y = ī, <u>Telszëczai</u> <u>ei</u>, kiti

ad 3166
3166
~~101~~ 41

gi lëtůwinįkai ye: pëwa, Res. pywa, Telsz. pëwa, ~~ki~~ kiti gi pyewa. Dėltō Schl. ë geriaus cza pritiñka ne kaip Kur. ie.

„Schl. dżai, = dże, dżo, Kur. dziei, dzio etc. Schl. gei, kei, bei etc. Kur. giei, kiei, biei etc. Lygiai ~~k~~ kaip ir e, butu këtà. Bet lëtůwiszka e, ir ė, yrà mìnksztos: tai ir nereĩkia prësz ei, rasyti i; dżo, dżai = djo, djai; gei, kei, bei = bjai, kjai, gjai. Tai ir czà Schl. gerësnė rasżyba.

„Kursch. lëtůwinįkas — e teip labaĩ apsirìko, lëpdamas rasyti: suprantù, suprątau, ~~sk~~ suprąsiu, plinkù, ~~plį~~ plįkau, plįkti. Schl. gi wókëtis bůdamas jo apsirikimą pažino ir pataisė, ~~kai~~ kaip reikia, suprątaũ, suprąsiu; plįkaũ, plįkti. —

„Schl. literas balsiósias (medias) su tykiosiomis (tenues) sulýg żodżugiu arba etimológiszkai rãszo, Kursch. gi sulýg ýsztarmę. Schl. wagiù, wogiaũ, wōgdamas wōgti, wōkiù, wokiaũ, wōkdamas wōkti. Kursch. gi ir wagiù wogiaũ, wōgdamas wōkti, ir wōkiù wokiaũ wōgdamas wōkti. Teipaja ir segù, ir sekù sekiaũ, señkù sekaũ, Kursch. segdamas, sekti; teipaja ir parengù parëgti rãszo parëkti ir parenkù parëkti parëgda-

[library stamp]

mas ir daũg kitũ daiktu (jůtẽs žõdžu) wė-
nus su kitaĩs sumaiszo. — Taĩ ir sziamè da-
lýke Schleichero gerẽsne rasszýba ir reiszkẽsnė.
Bet ir daũg dar yrà kitũ apsirikimu ir
netikrýbiu Kurschato, kokiũ Schleicheras neda-
sileídė. Bet jau Kurschato kalbómokslis isz-
spáustas. Neužiĩlgo ir asz jo susiláuksiu. Taĩ
matýsime jaũ ir wisą Kurschato dárbą ir wisàs
jo žiniàs. Dabàr gi man règis, kad geriaũs
butu užlaikýti rasszýba Schleichero, dapildžant
smagùmais Kurschato. Támsta galėjai regėti
isz mãno grõmatu ir rasztũ, jog asz užlaikaũ ra-
szýbą Schleichero, dapildydamas ją szitaip:
„1.) Rupestingai wisur atáskiriu ei, nů -iai, raszo-
mą Schleichero kartais -iei.
„2.) mãno ła, ło, łu, łau etc. Schl. la, lo, lu, lau.
— la, lo, lu, lau etc. — lia, lio, liu, liau.
— = w — v.
„3.) pilnaĩ raszaũ, kaip pàs mumùs sãko-
ma: dìrba, kéikia, sėdi etc. Schl. dìrb, kéik, sėd.' —
Schleicheras labai gerai trìs eilàs balsiu
(vocalium) iszparódė: 1.° a, o, e, i, y. 2.° i, ė, ei,
ai; 3. u, ů, au. Kurschatas sãkės man tu
trijũ eilũ geraĩ neiszmãnąs. Bet jaũ ganà."
...... i t. d. i t. d.

4/16 lutego 1877:—

Wybaczy mi Pan może niedyskretne zapytanie, nietylko odemnie, ale i od mojej żony, a mianowicie: Czy pomnożyła się familija Państwa, jakeście się Państwo spodziewali tego, obliczając termin mniej więcej na koniec roku przeszłego? / O wygranej dowiedzieliśmy się z listów i z Kurjera codziennego.

Wygrany przez nas obraz odebrał ojciec mojej żony. O premjum nie przyszło mi zaraz na myśl. Pisałem więc powtórnie. Zdaje mi się zresztą, że premjum podobne można odebrać nawet i po upływie roku. Obrazu do Kazania brać tymczasem nie będę, licząc na to, że może niedługo tu zabawię.

Jeżeli tylko będzie można, postaramy się oboje z żoną odwiedzić Państwa w przejeździe do Warszawy.

Czy Zawadzki już Panu odpowiedział?

Czasopism niech Pan zupełnie teraz nie przysyła. Ambarasu wiele, a czasu (prawdopodobnie) do należytego już przejrzenia (nie wystarczy. Za parę miesięcy wyjedziemy stąd, a robić jest jeszcze masa. Jeżeli, jak mamy nadzieję, uda nam się być w ~~Smorgoniach~~ Wiszniewie, w ~~Ateki~~ w takim razie przejrzę Pańskie czasopisma na miejscu, i, jeżeli mię coś bardziej zainteresuje, poproszę o przysłanie w końcu roku do Kazania. — Chciałoby się wszystko przejrzeć, a nawet przeczytać, ale, doprawdy, skąd tu wziąć czasu?

Wialbut i Głowacki pospuszczali nosy na kwintę, dowiedziawszy się o Pańskiej odpowiedzi. Wialbut już zupełnie zdrów. Pozostał mu tylko mały katar żołądka. — Wialbut prosi Pana bardzo o dokładny adres p. Skirmunta. Choć to jeszcze daleko do tego, ale zawsze chce zawczasu wiedzieć, dokąd ma adresować, zwracając swój dług.

52 №. „Revue critique" nie nadszedł dotychczas do ~~Kaz~~ Kazania; wzmianki więc L. Léger'a o rozprawie ~~Has~~ Hasdeu'a (Hyżdewa, Każdeba) dotychczas nie czytałem.

O Malinowskim wiem już oddawna. —

Czy nie rozpocznie Pan wkrótce druku swej pracy o Słowotwórstwie ludowym polskim? Niezmiernie jej ciekawy. Oczekuję niecierpliwie Pańskiego „projektu Słownika". —

Czy ma Pan osobne odbitki swego referatu o I. t. Jagića „Archiv f. d. slav. Phil."?

A niechże się Pan upomni u p. A. Walickiego o odesłanie rękopismu recenzji na jego „Błędy".

Co znaczy „berrie" po starofrancusku, nie wiem. Domyślam się (z sensu), że albo „kupa", albo też „pustynia".

Czy odebrał Pan rozprawę Masing'a „Die Hauptformen des serbisch-chorwatischen Accents" etc.?

O ile mi czas pozwala, uczę się po ałtajsko-tatarsku i po czuwasku.

Od nas obojga dla całej rodziny Państwa najpiękniejsze ukłony. Zostaję z prawdziwą przyjaźnią i szacunkiem

Pana serdecznie J. Baudouin de Courtenay

3167

3167

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ИНОГОРОДНОЕ

ПЯТЬ КОПѢЕКЪ ЗА ПИСЬМО

КАЗАНЬ 25 ФЕВ. 1877

СМОРГОНЬ ВИЛЕНСК. ГУБ. 5 МАР 1877

Мѣсто для адреса

Его Высокородію Ивану Александровичу

Карловичу,

помѣщику

станція Сморгонь

По Ландварово-Роменской Желѣзной

Дорогѣ, Имѣніе Вишнево

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперіи.

2. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

105
43

Мѣсто для письма.

Niektóry z prenumeratorów „Śpiewnika"
Moniuszki, jak to mówią po rusku
„с ножом к горлу пристают", i wymagają zwrotu złożonych pieniędzy.
Ja się wykręcam, jak mogę, ale w
końcu prawdopodobnie będę to musiał
uczynić (t.j. rad nie rad oddać
prenumeratę).
Załączając całej rodzinie Pana
serdeczne ukłony od siebie i
od mojej żony, pozostaję szczerze życzliwym

24.II / 8.III 77
105

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ИНОГОРОДНОЕ.

Мѣсто для адреса.

Ландварову Роменской Железной
дор. станция Сморгонь
имение Вишнево
Его Высокородию Ивану Александровичу
Карловичу помѣщику
(Надодузная де Куржена)

ПЯТЬ КОПѢЕКЪ ЗА ПИСЬМО 5

30 МАР. 1877

3 АПР. 1877

11 АПР. 1877

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперiи.
2. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

3168

Nie rozumiem dla czego przysłano tylko 5 egzemplarzy, pomimo że ja

Мѣсто для письма.

30 p. 45

W tych dniach wyprawię do Pana list obszerny.
Teraz raz donoszę tylko, że otrzymałem 5 egzempla-
rzy „Śpiewnika" Moniuszki. Czy jest to już wszystko,
czy też tylko pierwszy zeszyt? Zwerbowani
przeze mnie prenumeratorowie mogą sądzić, że,
stosownie do obietnicy, wyrażonej na bilecie
prenumeracyjnym, jest to dopiero pierwszy zeszyt
~~Mnie się zaś zdaje, że~~ i domagać się jeszcze
dwu zeszytów. Mnie się zaś zdaje, że to jest wszystko.
Upraszam Pana o natychmiastową
odpowiedź co do tej kwestyi.
Pierwszą przesyłkę Pańską odebrałem
przed dniami temu. Zostaję z prawdziwą życzliwością
i poważaniem.

29.III 10.IV 77

zaprenumerowałem tam sześć (6). Jeden dla [illegible]

Mnie i [illegible] że za niesprzedany [illegible] wie dla innej egzemplarz w Warszawie [illegible]

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

[illegible] № 196 [illegible]

3169

3169

109 45

Kazań, 12/24 IV 77.

Zupełny brak czasu nie pozwalał mi dotychczas odpowiedzieć na list Pański z 8/20 marca r. b. Wysyłam tylko z 10 dni temu list otwarty w kwestyi „Śpiewnika" Moniuszki, która dziś już dla mnie samego jest zupełnie jasna: Śpiewnik wyszedł cały, i nie ma co czekać następnych zeszytów. Dziwiło mię tylko, że przysłano tylko 5 egzemplarzy pomimo że ja zaprenumerowałem dla Kazania 6 (sześć!) (jeden dla mnie). Otóż ja bez tego jednego egzemplarza mogę się doskonale obejść, gdyż ani ja, ani moja żona nie śpiewamy. Gdyby jednak wzmiankowany egzemplarz był wciągnięty na listę prenumeratorów, i następnie dla mnie odłożony (choć przez pomyłkę nie odesłany do Kazania), w takim razie prosiłbym bardzo o zatrzymanie go w Warszawie i odesłanie do księgarni E. Wendego et Co, a ja za byt-

BIBLIOT. OSSOLIN.

nością w Warszawie postaram się go odebrać. Egzemplarz ten zaprenumerowany był za № 196.
Prawdopodobnie egzemplarze radomskie zostały już wysłane do Radomia.
Poprawek piórem w „Śpiewniku" Moniuszki nie znalazłem; przynajmniej dostrzedz jich nie było podobna. Przypuszczam jednak, żem nie zauważył; a dziś już nie czas sprawdzać, gdyż egzemplarze są u prenumeratorów.
Za przysłane rzeczy ślicznie dziękuję. Wraz z tym listem odsyłam te, którychś mi wrót Pan sobie wymówił, wraz z dramatami Świętochowskiego, oraz z dwiema mojemi ramotami. — „Szkice węglem" przeczytaliśmy z wielką przyjemnością. Bardzo byłoby według mnie pożytecznym dla literatury polskiej, gdyby utwory podobnego gatunku częściej się w niej zjawiały. —
Premium Tow. Zach. Szt. Pięknych, dla mnie przeznaczone, może Pan będzie łaskaw odesłać przy sposobności do

(Warszawy i kazać złożyć albo ~~a~~ w księgarni E. Wendego, albo też u ojca mojej żony (Wp. Teofil Pryfke, ul. Tamka, № 8, mieszk. 3). Gdyby zaś nie było sposobności do przesłania, w takim razie ja sam zabiorę premiję ze ~~Ks~~ Wiszniewa (nb. jeżeli mi czas i fundusze na to pozwolą).

„Revue de politique et littéraire" tutejszy uniwersytet prenumeruje, ale że bez cenzury, więc z jakiemiś długiemi korowodami, tak że np. do dziś dnia nie ma jeszcze № 33 z 10 lutego. Jak tylko będzie, przepiszę (dla) Pana żądany ustęp.

W tych dniach otrzymałem od p. Gaidoz zaproszenie na współpracownika „Mélusine".—

Sądzę, że Papłońskiego nie można uważać za lingwistę na serjo. Jest to sobie lichy dyletant, i nic więcej. Również Dębicki dotychczas, o ile wiem, odznaczył się ~~wielką~~ tylko wielką śmiałością w

decydowaniu kwestyj jak najogólniejszych.

Nakoniec, z ~~[illegible]~~ chaotycznego Mikuckiego nie wielkiego pożytku można się spodziewać. — W × odesłanym obecnie × Pańskim „projekcie Słownika" pozwoliłem sobie zrobić czerwonym × i niebieskim ołówkiem parę drobnych × uwag. Czy nie przekroczyłem przez to praw moich? Pański referat o „Archivie" Jagića w Ateneum czytałem. Nie podoba mi się w Jagiciu jego parobkowanie przed Miklošičem. Miklošič, bądź jak bądź, ~~jest~~ jest w nauce nie więcej jak chłopem uszlachconym (nb. w ~~[illegible]~~ znaczeniu przenośnym), i tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności winien zawdzięczać swą „auctoritas". — Recenzyję Walickiego również czytałem. —

Czy Masing przysłał już Panu swoją rozprawę o akcencie serbo-chorwackim?

Pewnie Pan wie, że Jagić przeniósł się znów do Odessy? Dziwne są gusta na świecie.

Pani przesyłam jak najpiękniejsze ukłony, a, załączając od żony mojej dla siebie serdeczne pozdrowienie, pozostaję prawdziwie przyjaźnią i poważaniem —

JBaudouin

NB. W początkach maja st. st. (t.j. około połowy maja n. st.) mamy zamiar stąd wyjechać. Bardzo wielką zrobiłby mi Pan przyjemność, napisawszy do mnie przed moim wyjazdem jeszcze raz jeden.

3170

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ИНОГОРОДНЕЕ.

ПЯТЬ КОПѢЕКЪ ПИСЬМО 5

Мѣсто для адреса.

Высокородію Ивану Александровичу

Карловичу,

помѣщику

имѣнiе Вишнево

станцiя Сморгонь

(По Ландварово-Роменской Желѣзной Дорогѣ)

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперiи.

2. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

Мѣсто для письма.

Niejaki pan Michałowski (Edmund Kazimiro-
wicz Михайловскiй), polak, sędownik tutejszy,
pragnąłby nabyć „Śpiewnik Moniuszki",
ale tylko za cenę prenumeracyjną, t.j. za
3 ruble, gdyż 4½ rubli dać nie chce. Jeżeli
można, prosiłbym bardzo łaskawego i kochanego
Pana o jak najprędsze, nawet natych-
miastowe zawiadomienie mię o tym. W Ka-
zaniu zabawię mniej więcej do 8 lub nawet 10
maja star. stylu. List więc Pański zastanie
mię tu jeszcze. Przypominam
Panu o Pańskiej fotografii ...
Kan odpowiedzi na wszystkie
moje listy. Życzliwy

J. BAUDOUIN DE COURTENAY
24.IV / 6.V 77

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

~~47~~ 48

Kazań 9/21 maja 1877

3171

3171

Jutro wyjeżdżamy stąd, i, nigdzie się
nie zatrzymując, aż dojedziemy do Peters-
burga, gdzie zabawimy ze trzy dni.
Potym ruszymy do Warszawy. — Ja
mam stały zamiar zawitania także
do Państwa. Moja żona jednak, i bez
tego uważająca się za pokrzywdzoną na
całe 10 dni, śpieszy się ~~strasznie~~ bardzo do
domu, i, choćby niezmiernie pragnęłaby
poznać Małżonkę Pańską i korzystać
z uprzejmości Państwa, to jednak odma-
wia sobie tej przyjemności, ażeby jak
najprędzej zobaczyć się z Ojcem i Siostrami.
Mam zamiar napisać jeszcze do
Pana przed przyjazdem do Wiśniewa.
W tutejszej bibliotece jest dopiero
36 № „Rev. polit. et lit.", i dla

BIBLIOT ... ROLIN

tego nie — mogę Panu służyć przysła-
niem zasmutoaksowanego wstępu. Co się
odwlecze, nie uciecze.

Do prędkiego zobaczenia
szczerze życzliwy
JBaudouin de Courtenay

Małżonce Pańskiej najpiękniejsze ukłony.

3174

3174

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ИНОГОРОДНОЕ.

Мѣсто для адреса.

Его Высокородію Ивану Александровичу

Карловичу, помѣщику

имѣніе Вишнево

станція Сморгонь

(По Ландварово-Роменской Желѣзной

Дорогѣ)

23 МАЯ 1877

ПОЧТОВЫЙ ВАГОНЪ №7-58 1. 23 МАЯ 1877

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперіи.

2. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

49

Мѣсто для письма.

Skutkiem niezałatwienia interesów
będę mógł wyjechać z Petersburga
dopiero w poniedziałek, 23 maja / 4 czerwca
że w Wiszniewie będę we wtorek 24 maja / 5 czerwca
Oprócz pana Kunika i swojej [illegible]
dla Pana także sprawę Masinga o
zmianie. Do prędkiego zobaczenia —

J. Baudouin

С.ПЕТЕРБУРГЪ 22 МАЯ 1877 5І. ЭКСП.

С.ПЕТЕРБУРГЪ Ж.Д. ВАРШАВ. 23 МАЯ 1877

N. 10356 BIBLIOT.

114

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

3173

3173

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ИНОГОРОДНОЕ.

ПЯТЬ КОПѢЕКЪ ЗА ПИСЬМО

СМОРГОНЬ МАЯ 1877 ...ЕНСК. ГУБ.

С.ПЕТЕРБУРГЪ 21 МАЯ 1877 П.О. С.ПЕТЕРБ.-ВАРШАВ.

Мѣсто для адреса.

Его Высокородію Ивану Александровичу

Карловичу

имѣніе Вишнево

станція Сморгонь

С. П. Ландварово Роменской Желѣзной

Дороги.

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперіи.

2. На этой сторонѣ кромѣ адреса не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

Мѣсто для письма.

Jutro, w niedzielę, wyjadę z Petersburga
(nb. jeżeli mi nic nie przeszkodzi), i ~~nie~~ zatrzy-
mam się dopiero w Smorgoniach, dla odbycia
podróży specyjalnej do Wiszniewa. W poniedziałek
też więc będę już w Wiszniewie. Wiozę dla
Pana parę książek od Siebie i od Kunika.
Zostaję z prawdziwym szacunkiem i
przyjaźnią

J. Baudouin de Courtenay

21 maja / 2 czerwca 1877 r.

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

Warszawa, 2/. VI. 77. 124/51

3172
3172

Ociągałem się tak długo z listem do Pana, ponieważ chciałem ~~napisać~~ coś pewnego donieść o nauczycielce. Poszukiwania moje dotychczas spełzły na niczym. Osoby, które miałem na widoku, są już zajęte. Z tym wszystkim sprawa ta jeszcze nie skończona. Moja żona obiecała się jeszcze dowiedzieć i już po mojim wyjeździe do Radomia napisze do Pana.

BIBLIOT.

Homeopata Lic jest w Warszawie (to wiadomość dla panny Jok).

Czy odebrał pan „Naputak" Bogišića? Prawda, że ciekawa rzecz?

Posyłam trochę marek dla panny Stanisławy, którą proszę wraz z p. Wandą i p. maszynistą pozdrowić. Dla malutkiego nic nie posyłam, gdyż by mię prawdopodobnie jeszcze nie zrozumiał.

Całej rodzinie Państwa ~~rasy~~, oraz pannie Fok i p. Iwaszkiewiczowi załączam winne uszanowanie. Dla Szanownej zaś Małżonki Pańskiej i dla Pana od nas obojga jak najserdeczniejsze pozdrowienie.

Szczerze życzliwy

J Baudouin de Courtenay

Załączam kwit p. Kowalskiego.

Zły jestem na siebie, bo dotychczas nic a nic nie zrobiłem.

Mój adres i mojej żony:

Цезарія Бодуэн-де Куртенэ

(Cezaryja Baudouin de Courtenay)

Варшава

Тамка ул. (ul. Tamka),

№ 8, mieszk. 3.

BIBLIOT… OSSOLIN…

~~Dla do~~

Bogišić do J. Baudouin de Courtenay 5089

5089

CARTA DE POSTA.

ROMANIA 5 BANI

ВАРШАВА 17 ІЮН 1877

14 ІЮН 1877

Его Высокородію
Ивану Александровичу
Бодуэну де Куртенэ
Г-ну Профессору Казанскаго университета
въ Варшавѣ.
Отдать въ Книжный магазинъ Венде и К°.

OBSERVAŢIĬ PENTRU INTREBUINŢAREA CARŢILOR DE POSTA.

1. Cărţile de Postă se vîndŭ particularilor la toate biurourile telegrafo-postale pe valoarea lor nominală.
2. Pe faça Cărţiĭ nu este permis a se scri decât numaĭ adressa, ear dossul este reservat pentru corresponденţă.
3. Adressa urmează a fi scrissă exactă şi lămurită şi pe cât possibil completă.
4. Nu se plătesce nimic aducătoruluĭ.
5. Cărţile de Postă se potŭ recomanda ca şi scrissorile plătinduse *dreptul de inregistrare.*

~~123~~ 52

Получили ли пакетъ „Напутковъ" который я от=
правилъ въ книжный магазинъ Вэндэ и К°?
Обещаннаго Путешествія Григоровича я еще
не получилъ; верно Вы позабыли послать.
Если боитесь что бы не потерялось, можно ре=
комендовать и на всякій случай отправить
на адресъ профессору Хандэ-у (съ ко=
торымъ я уже познакомился), такъ какъ
можно застраховывать и пакеты посылаемые
подъ бандеролой.

Будьте здоровы!

Вашъ

В. Богишичъ

5089

123

Radom, 7 lip. 1877.

(Adres: Warszawa - Księgarnia E. Wende et C°)

BIBLIOT. OSSOLIN.
3175
3175

Siostra cioteczna mojej żony, panna Stefanija Pyzikowska, wyraziła mi życzenie przyjęcia u Państwa posady guwernantki. Obecnie jednak jeszcze nie wie, czy jej okoliczności pozwolą. Wkrótce się to jednak rozstrzygnie. - Skończyła ona Instytut Aleks.-Maryjski w Warszawie, i już w ciągu przynajmniej lat (6ᵘ czy 7ᵘ) zajmowała się praktyką pedagogiczną. Głównie pracowała u państwa Kwiecińskich (on jest głównozarządzającym w Łazienkach Królewskich w Warszawie), których (jedną) córkę kształciła wyłącznie i od lat dziecinnych aż do pójścia za mąż. Prócz tej córki uczyła jej siostry i brata. Kwiecińscy byli z niej nadzwyczaj zadowoleni. - Jeżeli Pan-

stwo jeszcze nie mają guwernantki i
uważają pannę Pyzikowską za osobę
odpowiednią, to może Pan będzie łaskaw
znieść się z nią bezpośrednio. W tych
czasach wyjeżdża ona na parę tygodni
do Karlsbad z jedną znajomą panią,
i, ponieważ będzie w drodze, to może
najlepiej Pan uczyni, napisawszy do
niej list na moje ręce lub też na
ręce mojej żony. Gdyby Pan zaś pisał
dopiero za kilka dni, to ~~najlepiej~~
już można będzie ~~adre~~ bez obawy zwłoki
adresować wprost do Karlsbadu:

Abczyris – Kapvrcdad

Mme Sophie Seidler

à Karlsbad (Boehmen)

Pour rendre à Mme St. Pyzikowska.

Udzielam Panu kopij z dokumentów, objaśniających sprawę, która może Pana zainteresuje:

1) od Skarga od mnie:

В Управленіе Ландварово-Ром. Желѣзн. Дороги.

30 мая 1877 г. в 3½ ч. утра г. начальник и кассир Сморгонской Станціи Л.-Р. Ж. Д. за багаж в 1 пуд 7 фунтов изволил взять с меня за разстояніе от Сморгони до Вильны 20 коп., считая 7 фунтов за цѣлый пуд. Между тѣм, по правилам русских желѣзных дорог, единицею при сдачѣ пассажирского багажа считается не пуд, но только четверть пуда (10 ф.). И в самом дѣлѣ я за тотже багаж из Пет. в Вилейку заплатил 36 коп., из Вильны в Сморгонь 6 коп., из Вильна в Варшаву 25 коп. Свездѣ считая не 1 пуд, но только 10 ф. На мое заявленіе об этом г. Начальник Сморгон. Станціи отвѣтил мнѣ в грубом и дерзком тонѣ, что не мнѣ учить его желѣзнодорожным правилам, и что

я должен платить только, сколько мнѣ велят. Из этого я заключаю, что г. Нач. Стан. Ст. или не знает железнодорожных правил, или же нарушает их преднамѣренно, и, стало-быть, ни в том, ни в другом случаѣ не исполняет обязанностей служащих на желѣзн. дорог.

Во всяком случаѣ имѣю честь покорн. просить Упр. Л. Р. Ж. д. извѣстить меня, на сколько Г. Нач. Ст. Ст. имѣл право поступить со мною таким образом, и вмѣсто за 10 фунтов требовать с меня уплаты за цѣлый пуд.

Если я в теченіе двух недѣль не получу желаемаго отвѣта от Упр. Л. Р. Ж. Д. то мнѣ необходимо будет обратиться с подобною же просьбой в Министерство Путей Сообщенія

Орд. Проф. И. К. Ун. Докт.
Сравн. яз.
И. Бодуэн де К.

Варша

Прилагаю копію с багажной квитан-

to do 3175 ~~3179~~ do 3172

квитанціи вѣсил 1 п. 17 ф.[1], а не 1 п. 7 ф.), как сказано в Вашем письмѣ и что за провоз его должно ~~было~~ было взыскать 12 коп., а потому излишне взысканные деньги подлежат возврату, вмѣсто которых имѣю честь приложить при настоящем письмѣ почтовую марку.

Что-же касается до неправильных дѣйствій Начальника станціи Сморгонь, позволившего себѣ, вмѣсто того, чтобы разъяснить возникшее недоразумѣние, отвѣчать невѣжливо, то много сдѣлан ему на этот раз строгій выговор, с предупрежденіем, что при повтореніи подобнаго случая он будет уволен от службы Обществу дорог.

Начальник Движенія
Инженер Бернацкій (?)
Помощник Начальника Движен. Биттнер (?)

Żona moja bawi obecnie w Warszawie, a ja w Radomiu.)
Przesyłając dla obojga Państwa i dla całej rodziny najpiękniejsze pozdrowienia, ściskam Pana serdecznie
J. Baudouin de Courtenay

---

1) Tutaj pałbarstwo ksiąg, którego ~~rat~~ naturalnie niepodobna ~~już~~ dochodzić już.

BIBLIOT. OSSOLIN.

50175 ~~129~~ 155

2.

~~Тип~~ ціи, данной мнѣ г. Началь-
ника Сморгонской станціи.

(Pisze tedo napisać list do ~~jeno~~ генер
pana naczelnika, w którym, żeby in-
nemi słowiemi m delikatnę uwagę, że, wy-
pełniając tak obowiązki ~~nas~~ służbowe, nie
~~jes~~ и не годится не только в начальники
станціи, но даже в простые слу-
жители железной дороги").

2)

Общество Ланд. Ром. и Либавск. Жел. дорог. Служб. движен. 15 Іюня 1877. № 5651.

При семъ почтовая марка.

Ордин. проф. Имп. Каз. Унив. Ив. Алек. Бодуэнъ де Куртенэ

Милостивый Государь

MILOSZ BIBLIOTEKA

Вслѣдствіе письма Вашего
от 1/13 Іюня о неправильно
взысканныхъ с Вас деньгах за
багаж по квитанціи Сморгонь-Вильна
за № 8, имѣю честь уведомить Вас,
Мил. Гос., что багаж по упомянутой

3152

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО

ИНОГОРОДНОЕ.

ЧЕТЫРЕ КОПѢЙКИ ЗА ПИСЬМО

Мѣсто для адреса.

Его Высокородію Ивану Александровичу

Карловичу

помѣщику

имѣніе Вишнего

станція Сморгонь

(по Ландварово Роменской жел. дор.)

1. Это письмо можетъ быть опущено въ почтовый ящикъ и отправлено во всѣ почтовыя мѣста Имперіи и за границу.
2. На этой сторонѣ, кромѣ адреса, не дозволяется ничего другаго писать.

Экспед. Заготовл. Государств. Бумагъ.

Мѣсто для письма.

Dokładny adres panny Pyzikowskiéj, o któréj pisałem Pani w ostatnim liście, jest następujący:

Австрія – Карлсбад.

Madame Sophie Seidler
pour rendre à Melle Stephanie Pyzikowska
à Karlsbad (Boehmen)
poste restante.

Radom 12 lipca 1877.

Zostaję z prawdziwym poważaniem i szacunkiem
Mandon de ...

Почтовое Управленіе за содержаніе письма не отвѣчаетъ.

131 56

131

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

DIGITAL – CENTER

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.